



nowy Prezydent Czechosłowacji

Gottwald prezydentem Czechosłowacji

Misję tworzenia nowego rządu powierzono A. Zapotocky'emu

W dniu wczorajszym ulice pięknej stolicy Czechosłowacji zapełniły się tłumami mieszkańców. Od samego rana w Pradze panował radosny nastrój. Tak jak przed pięcioma tygodniami, kiedy została uchwalona nowa konstytucja, tak i teraz panuje w całym kraju niesłyszany entuzjazm. W uroczystym i podniosłym nastroju zbiera się Zgromadzenie Narodowe, by w imieniu narodu ludowo-demokratycznej Republiki Czechosłowackiej powierzyć fotel Prezydenta człowiekowi, który przez całe swoje życie walczył o przeprowadzenie podstawowych reform społecznych i gospodarczych dla dobrobytu mas ludowych, dla pełnego zwycięstwa Socjalizmu.

PRAGA, (SAP). — Uroczyste zebranie Zgromadzenia Narodowego, podczas którego Klement Gottwald został obrany prezydentem Republiki Czechosłowackiej, rozpoczęło się o godz. 11 rano w sali Władysława, na Zamku Hradeckim, który jest od utworzenia Republiki Czechosłowackiej rezydencją oficjalną Prezydentów.

Na sali w pierwszym szeregu znajdują się posłowie. Za posłami zgromadzili się wysocy dyktarze cywilni i wojskowi. Obecni są również cały korpus dyplomatyczny.

Zebranie rozpoczęło się punktualnie o 11. Głos zabrał przewodniczący Zgromadzenia dr. John, który — po przeczytaniu tekstu konstytucyjnego — zawiadomił zebranych, że kandydaturą premiera Gottwalda jest popierana przez wszystkich członków Parlamentu i zwrócił się do zebranych posłów z prośbą o wypowiedzenie się.

Jednocześnie podnoszą się wszyscy, kładąc ręce w górę. Na 300 obecnych, 296 posłów głosowało przez podniesienie ręki na premiera Gottwalda. Przewodniczący dr. John oznajmia

zebranych, że premier Gottwald został wybrany Prezydentem.

Wszyscy zebrani na sali wstają, rozlegają się okrzyki „niech żyje Gottwald“ i długo niemilkące oklaski.

Zgodnie z protokołem, premier nie był obecny na zebraniu i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego oraz wicepremier Zapotocky pojechali do jego prywatnego mieszkania, by go zawiadomić o nominacji i przywieźć na Zamek Hradecký.

O godzinie 11,35 auto, wiozące nowego Prezydenta, wjeżdża na dziedziniec zamkowy.

Gottwald wchodzi do sali Władysława, oklaskiwany przez zebranych i zajmując miejsce na przeznaczonym dla niego fotelu.

Po krótkiej przemowie dr. Johna, której wszyscy wysłuchują stojąc, o godz. 11,47 Gottwald składa przysięgę następującej treści:

„Przysięgam na mój honor i sumienie być wiernym demokratycznej Ludowej Republice Czechosłowackiej. Wypełnię obowiązki sumiennie i bezstronnie, zgodnie z

wolą ludu, dbając o interesy i dobro narodu. Będę strażnikiem praw konstytucyjnych i innych“.

Akt wyboru nowego Prezydenta podpisany został przez wszystkich posłów i uprawnionych zastępców wszystkich partii politycznych. Po wygłoszeniu przysięgi orkiestra gra narodowe hymny czeski i słowacki.

Prezydent opuszcza salę i w przyległym pokoju przyjmuje gratulacje członków rządu i zebranych dyplomatów.

Na dziedzińcu zamkowym, wychodzącego Prezydenta wita orkiestra wojskowa, biją dzwony katedry św. Wita.

O godzinie 12,10 Prezydent Gottwald z małżonką zostają przywitani u „Złotej Bramy“ katedry św. Wita przez arcybiskupa Pragi Berana, w otoczeniu duchowieństwa.

Prezydent wraz ze wszystkimi osobistościami oficjalnymi udaje się przed wielki ołtarz. O godz. 12,40 msza św. jest zakończona.

Prezydent z małżonką, odprowadzeni przez arcybiskupa, udają się do swych prywatnych apartamentów.

Z chwilą wyboru nowego Prezydenta nastąpiło wciągnięcie na maszt Zamku flagi prezydenckiej.

PRAGA (PAP). Jak podaje agencja CTK, prezydent Gottwald przyjął o godz. 16 min. 30 wicepremiera Zapotocky'ego, który złożył na jego ręce formalną dymisję rządu.

Prezydent powierzył Zapotocky'emu misję formowania nowego gabinetu czechosłowackiego.

PROCES - MONSTRE demokratów w Grecji

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi, że w Atenach odbywa się proces przeciwko 119 marynarzom, oskarżonym o sympatyzowanie z ruchem demokratycznym.

Prokurator domaga się wyroków śmierci dla 6 oskarżonych, dożywotniego więzienia dla 20, oraz 10 lat więzienia dla pozostałych oskarżonych.

Zniszczone paczki amerykańskie

WARSZAWA (PAP). W końcu maja r.b. wpłynął do Gdyni statek „Mormacpen“, który przywiózł z Ameryki do Polski 15.907 worów paczkowych.

W czasie wylądunku stwierdzono, że 503 wory z paczkami, znajdujące się w luku, na dół statku, zostały w czasie transportu morskiego zupełnie zalane zepsutą oliwą, wyciekającą z turbiny statku.

W zalanych worach znajdowało się 1.147 paczek. Z paczek tych 117 było zupełnie nieszkodzonych, 194 częściowo zniszczonych, a 836 zupełnie zniszczonych. Paczki nieszkodzone i częściowo uszkodzone zostały po odprawie celnej przesłane adresatom.

Arabowie mają pokój w Palestynie

TRYPOLIS (SAP). W Trypolisie miały miejsce w niedzielę zaburzenia wywołane napadami Arabów na zamieszkałych w mieście Żydów, w czasie których zabitych zostało siedem Żydów.

Arabscy napastnicy dopuścili się ponadto grabieży mienia żydowskiego.

Dyrektor Unesco w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Do stolicy Węgier przybył generalny dyrektor Unesco, Julian Huxley.

go oraz podpalił szereg domów, za mieszkających przez Żydów.

W następstwie tych wydarzeń aresztowano 46 Arabów.

Na terytorium państwa Izrael organizacja Irgun wywołuje konspiraację.

Poza tym terytorium, w Jerozolimie, jak również poza granicami Palestyny, Irgun pozostanie niezależną organizacją wojskową.

TEL-AVIV (PAP). Wydany tu w poniedziałek po południu komunikat stwierdza, że po raz pierwszy od chwili wejścia w życie porozumienia o rozejmie, na wszystkich frontach w Palestynie panował spokój.

Czesi o konferencji partii socjalistycznych w Warszawie: Polacy mają prawo organizować pokój

PRAGA (PAP). — Organ Związku Literatów Czeskich „Lidove Noviny“ omawia wyniki warszawskiej konferencji partii socjalistycznych,

stwierdzając, że zwłaszcza Czechosłowacji przyniosły one cenny dar w postaci pewności i gwarancji, iż polityka czechosłowacka znalazła się

po lutym r.b. i manifestacyjnych wyborach parlamentarnych w maju r.b. na właściwej drodze, odpowiadającej obecnej sytuacji międzynarodowej.

„Socjal - Demokraci i postępowi socjaliści wszystkich krajów Europy — pisze dziennik — są wdzięczni Polskiej Partii Socjalistycznej za zorganizowanie konferencji warszawskiej.“

Polska Warszawa posiada prawo ostrzegania świata i narodów przed niebezpieczeństwem nowego faszyzmu. Kto raz ponosił od żądnych krwi awanturników faszystowskich tak wielkie ofiary i nęczęństwo, ten ma prawo odwracać wojny i organizować pokój.

Jeżeli wy, panowie z zachodu, temu nie wierzyacie, przybądźcie do Polski i spojrzcie na kwitnące ongiś miasto nad Wisłą.

Socjalistyczna Warszawa przekona was o tym najlepiej“.

Nasze stanowisko

W ubiegłym tygodniu Rada Ministrów przyjęła kilka doniosłych uchwał, regulujących życie gospodarcze państwa. Uchwała dotycząca Narodowego Planu Gospodarczego, opracowana przez zreorganizowany na nowych podstawach Centralny Urząd Planowania, jest dalszym krokiem naprzód w kierunku objęcia wszystkich odcinków naszej gospodarki przez planowanie ogólne. Wiąże ona z planem państwowym w sposób ściślejszy niż dotąd gospodarkę samorządową, spółdzielczą, a także w pewnej mierze i sektor inicjatywy prywatnej. Jednocześnie uchwała wyznacza zakres podstawowych inwestycji w poszczególnych branżach i regionach gospodarczych, określając ich charakter w bezpośredniej łączności z przewidywanym rozwojem procesów produkcji i wymiany.

Na wniosek ministra skarbu, Rada Ministrów podjęła również uchwałę w sprawie programu szeroko zakrojonej akcji oszczędnościowej oraz w nia do powiększenia dochodów w gospodarstwie społecznym.

Planowanie i oszczędność

Obydwie powyższe uchwały posiadają szczególne znaczenie dla postępującego stale naprzód procesu powiązania dotąd raczej luźno ze sobą połączonych odcinków życia gospodarczego kraju.

Z jednej strony ułatwiają one przeprowadzenie mobilizacji środków dla wykonania norm planu wytwórczego, które w roku bieżącym przekroczyć mają o 21 do 23 procent normy z roku ubiegłego, jednocześnie posiadają znaczenie także jeśli chodzi o usprawnienie dystrybucji towarów w obrocie wewnętrznym i pozwalają na pełniejszą kontrolę nad sprawiedliwym rozdziałem dochodu narodowego.

Akcja oszczędności, połączona ze zdwojoną troską o rentowność poszczególnych przedsiębiorstw, pozwoli zaś na skuteczną walkę z marnotrawstwem surowca, marnotrawstwem materiałów pomocniczych oraz przerostami w dziedzinie administracji.

Podjęta przez klasę robotniczą Łodzi walka o dyscyplinę pracy, a przede wszystkim o pełne wykorzystanie czasu roboczego, jest w tych warunkach wyrazem samorządnej akcji społecznej, uzupełniającej rozporządzenia najwyższych organów państwowych.

BE(VI)NEWOLENCJA



Dobra wola Anglii w rozstrzygnięciu wojny w Palestynie.

10 tysięcy koron na odbudowę Warszawy ofiarowali esperantysty czescy

WARSZAWA (PAP). W poniedziałek, dnia 14 bm. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej podejmowało czarną kawę przy byłą do Warszawy wycieczkę esperantystów czechosłowackich z Ostrawy.

W skład wycieczki, liczącej około 100 osób wchodzi, obok kilkudziesięciu esperantystów, większa grupa górników i robotników ze Śląska Ostrawskiego.

Z Warszawy wycieczka udaje się we wtorek do Krakowa, a następnie do Oświęcimia.

Wycieczka esperantystów czechosłowackich ofiarowała 10 tys. koron na cele Odbudowy Warszawy.

Polskiemu Towarzystwu Esperantystów ofiarowano w darze statuetkę brązową, przedstawiającą górnik.

Kongres Zjednoczeniowy na Węgrzech zakończył swe obrady

Węgierska Partia Pracujących przylączy się do Biura Informacyjnego 9 partii Komunistycznych

SPECJALNA OBSŁUGA (SAP). W poniedziałek, 14 bm., zakończył swe obrady polaczeniowy Kongres dwu węgierskich partii robotniczych: partii komunistycznej i węgierskiej partii socjalno-demokratycznej, na którym została utworzona nowa partia robotnicza pod nazwą: Węgierska Partia Pracujących.

W programowych swych przemówieniach sekretarz generalny węgierskiej partii komunistycznej tow. Rakosi i sekretarz generalny partii socjalno-demokratycznej tow. Sakasits podkreślili, że zjednoczenie obu partii, które nastąpiło w ciągu kwietnia, maja i początku czerwca, zostało przypieczętowane

obecnie przez Kongres Zjednoczeniowy. Rezolucja głosi, że Nowa Partia pracować będzie na bazie ideologi-

cznych założeń Marksa, Engelsa i Stalina, odrzucając wszelki reformizm i oportunizm.

W zakończeniu rezolucja stwier-

dza, że Węgierska Partia Pracujących przylączy się do Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych.

Nowy zwrot w historii ruchu ludowego to zjednoczenie wszystkich chłopów w jednym stronnictwie

WARSZAWA (PAP).

Dnia 13 bm. obradował w Warszawie drugi Walny Zjazd Statutowy delegatów Stronnictwa Lu-

dowego z woj. warszawskiego, w którym udział wzięli członkowie władz naczelnych stronnictwa: Marszałek Władysław Kowalski, prezes Wincenty Baranowski, sekretarz generalny — wicepremier Antoni Korzycki i inni.

Marszałek Sejmu ob. Kowalski, zabierając głos, przedstawił historię ruchu ludowego, stwierdzając, że dąży on do zjednoczenia wszystkich chłopów w jednym stronnictwie, czemu dała wyraz deklaracja o współdziałaniu między SL i PSL.

Minister Baranowski wręczył rozwinęty sztandar zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego prezesowi wojewódzkiemu Stronnictwa ob. Pietrzkowski, życząc, aby pod tym sztandarem Stronnictwo Ludowe skupiło wszystkich postępowych chłopów woj. warszawskiego.

Zebrani wysłali depesze do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Michała Żymierskiego.

Obrady zakończono odśpiewaniem: „Gdy naród do boju”...

Partyzanci Hiszpanii i żołnierze Markosa na Kongresie Zjednoczeniowym młodzieży polskiej

WARSZAWA (SAP). — W Kongresie Zjednoczeniowym Młodzieży Polskiej, który odbędzie się w dn. 19 — 22 lipca we Wrocławiu, oprócz delegatów z całego kraju, wezmą udział przedstawiciele młodzieży polskiej z Czechosłowacji i Francji. Na Kongres przyjadą ponadto przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz de-

legacje młodzieży radzieckiej, czechosłowackiej, bułgarskiej, jugosłowiańskiej, węgierskiej i rumuńskiej. Przewidziany jest także przyjazd młodzieży z Chin, Indii i in. krajów. Walczącą Hiszpanię reprezentować będą na kongresie młodzi partyzanci, zaś walczącą Grecję — młodzi żołnierze armii gen. Markosa.



W PZPB Nr. 1 w tkalni na 12 krosien, osiągnęła Janina Brodzka 134 proc., a Stanisława Michałak 125,8 proc. Na „szóstkach” wyróżniły się Helena Bogus (154,4 proc.) i Florentyna Wierszeń (152,8 proc.). Alicja Kriger (czwórki) uzyskała 165,7 proc., a Anna Dratwicka 154,9 proc. W przedzalnii wyróżniły się Bronisława Switoniak (175,6 proc.), Maria Jedzicki (171,7 proc.), Janina Stoma (160,5 proc.), Józefa Konik (155,4 proc.) i Zofia Kobielińska (153,3 proc.).

W PZPB Nr. 2 w przedzalnii (6 stron) uzyskała Maria Steimaszczyk 135,1 proc., a Genowefa Strzala 134,3 proc. Wanda Sygda (4 strony) osiągnęła 141,3 proc., a Janina Budzyńska (3 strony) 149,3 proc. W tkalni na „szóstkach” odznaczyły się Maria Skabiak (165,8 proc.), Maria Drelch (163 proc.) i Zofia Adamczyk (160 proc.). Bronisława Chłpa uzyskała 154 proc. Na „czwórkach” pierwsze miejsce zdobyła Helena Płachta (182,5 proc.). Drugie miejsce zajęła Maria Józwiak (173,7 proc.).

W PZPB Nr. 3 w tkalni we współzawodnictwie zespołowym zespół majstra Tośka (148 proc.) wyprzedził zespół Sobczyńskiego (147,1 proc.) a zespół Sobczyńskiego (137,7 proc.), zespół Niedbala (114,7 proc.). Leonadia Bogacz (4 krosien) uzyskała 183 proc., a Janina Jarczyńska 186 proc.

W PZPB Nr. 5 w przedzalnii (4 strony) osiągnęła Leonadia Siusarczyk 150 proc., Antonina Łuczak 148 proc., Stanisława Bojanowska (3 strony) uzyskała 196 proc., a Kazimiera Zygala 184 proc. W tkalni (4 krosien) wyróżniły się na czoło Agnieszka Grabowska (195,3 proc.), Stanisława Zrobiec (189,1 proc.) i Genowefa Sasik (188,8 proc.).

W PZPB Nr. 6 w tkalni na „czwórkach” wyróżniły się Emilia Janiszewska (183,9 proc.) i Maria Rajska (182,3 proc.). Zofia Pietraszek na 6 krosienach zdobyła 163,2 proc., a Józefa Głogowska 163,7 proc. W przedzalnii (750 wrzec.) uzyskały Władysława Bartos 143,4 proc., a Ewa Maciejewska 147,6 proc.

W PZPB Nr. 7 w tkalni na „czwórkach” uzyskała Helena Kowalska 173,1 proc., a Antonina Beška 172,8 proc. W przedzalnii (789 wrzec.) Maria Witula osiągnęła 165,1 proc., a Apolonia Stanisławska 162,4 proc.

W PZPB Nr. 14 na czoło wysunęły się przadki Stefania Jabłońska (174 proc.) i Katarzyna Woźniak (153 proc.).

W PZPB Nr. 22 Helena Włazia i Maria Partyska (4 strony) osiągnęły po 172,8 proc., a na trzech stronach Janina Kaczmarek i Anna Szkułdarek po 171,5 proc.

Had rozbićmi rozeimu w Palestynie „czuwa” stale Liga Arabska

Zrobić rozejm miał ochotę Pan mediator Bernadotte. Lecz nie wiedział chyba o tym, że mu większe robią psoty. Właśnie ci, których pogodził... Kto tu kogo za nos wodzi?

W. BOR.

Damy węgiel i wyroby żelazne a otrzymamy skóry baranie i tran leczniczy w ramach umowy z Islandią

WARSZAWA (PAP). W dniu 14 bm. podpisana została umowa pol-

ska - islandzka o wymianie towarowej i układ płaćnicy na okres 18 miesięcy, t. zn. do dnia 31 grudnia 1949 roku.

Wzrost bezrobocia w Anglii

LONDYN (PAP). — Jak donosi prasa, w niektórych okęgach przemysłowych zanotowano ostatnio niepokojące oznaki wzrostu bezrobocia. W okęgach Mersey zakłady budowy okrętów zwolniły wielu pracowników.

Ilość bezrobotnych w okęgu tym wynosi 53,400 ludzi.

Również w przemyśle tekstylnym wiele przedsiębiorstw obniżyło produkcję i zwolniło część robotników.

Ze strony polskiej umowę podpisał Minister Antoni Roman, doradca traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ze strony islandzkiej — p. Keyer, przewodniczący delegacji islandzkiej.

Po stronie wywozu umowa przewidyuje: węgiel, wyroby żelazne, różne artykuły elektrotechniczne, chemikalia itp.

Po stronie przywozu — skóry baranie, tran leczniczy, śledzie, olej przemysłowy a także pewną ilość koni.

Skandynawia na rozdrożu

Zeszlonoiczna rezerwa. Zarysowują się rozbieżności. Plan Marshalla rozizarował

W OSTATNICH czasach dużo mówi się i pisze o stosunkach państw skandynawskich do bloku zachodniego i o ich polityce, jaką prowadzą i jaką mają zamiar prowadzić wobec dążeń, pokojowych Z.S.R.R. i państw demokracji ludowej z jednej i zachodniego imperiaлизmu z drugiej strony. Związczą koła polityczne w Londynie i prasą brytyjską ciągle powracają do tych spraw i starają się wyrazić opinię światowej, że niedaleka jest chwila gdy polityka Skandynawów będzie w zupełności harmonizować z polityką mocarstw zachodnich.

Zanim przystąpimy do omawiania obecnej polityki państw skandynawskich, należałoby się cofnąć wstecz o rok, tj. do momentu ogłoszenia tzw. planu Marshalla, aby przypomnieć sobie jakie stanowisko względem niego zajęły Dania, Norwegia i Szwecja.

W chwili gdy państwa zachodnie entuzjastycznie się „dobroczyńczością” pomocy amerykańskiej, państwa półwyspu Skandynawskiego odniosły się do planu Marshalla z rezerwą. Wzięły wprawdzie udział w konferencji paryskiej, ale pod warunkiem, nie angażowania się w żadne zobowiązania polityczne. Skandynawia stała na stanowisku, że tylko Europejska komisja Gospodarcza ONZ. jest w pełni upoważniona do udzielania i rozdzielania pomocy gospodarczej krajom. Stanowisko to pokrywało się zupełnie z interesami wyżej wymienionych państw i było wynikiem rozsądnej myśli politycznej.

dzieliły niedawnych sprzymierzonych zwycięzców Niemiec na dwa obozy. Amerykanie obrócili pomoc w ramach planu Marshalla na narzędzie polityki imperialistycznej, Europa Zachodnia omamiona blaskiem dolarów stanęła u boku Ameryki i została jej podporządkowana gospodarczo i politycznie. Po dokonaniu tego rozpoczęły się starania, aby wciągnąć w sidła i kraje półwyspu Skandynawskiego.

GŁÓWNĄ rolę wśród państw skandynawskich odgrywa Szwecja. Prowadząc od dawna politykę neutralności, pragnie tę neutralność zachować i po dzień dzisiejszy, chociaż przychodzi jej to coraz trudniej. Inaczej jest trochę z Danią i z Norwegią. Państwa te uległy częściowo hysterii wojennej i nagle poczuły się „zagrożone”, co spowodowało większe nachylenie się ich ku blokowi zachodniemu.

Dał temu wyraz niedawno norweski minister spraw zagranicznych Lange, który w przemówieniu potwierdził rozbieżności istniejące w polityce Skandynawów, o czym dotychczas mówiło się raczej za kulisami. Ten sam minister w artykule, ogłoszonym w tygodniku angielskim „The Nordsman”, pisał, że „militarno-polityczne problemy bezpieczeństwa każdego z państw północnych są odmienne i fakt ten może spowodować pewne trudności w dążeniu do wspólnego rozwiązania zagadnień politycznych”. A więc jeszcze raz potwierdzenie różnic, jakie zaistniały ostatnio pomiędzy członkami Skandynawii. W dalszym ciągu swego artykułu kie-

rownik polityki zagranicznej Norwegii opowiada się niemal zdecydowanie za polityką bloku zachodniego.

Natomiast szwedzki minister spraw zagranicznych Unden, prowadził w dalszym ciągu politykę nie angażowania się w rozgrywki pomiędzy wielkimi mocarstwami, co doprowadza do białej gargazki Bevena i jego kompanów zza oceanu. Polityka ministra Undena ma opanować również w społeczeństwie szwedzkim. Za polityką tą opowiadają się trzy najważniejsze partie — rządowa partia socjal-demokratyczna, partia ludowa (Löfverowie) oraz komuniści. Ta ostatnia partia twierdzi, że obecnie, gdy toczy się walka pomiędzy obozem po lewej a obozem imperialistycznym, opowiedzieć się należy, po tej stronie, która pragnie pokoju i wyprowadzić zdecydowaną walkę podjętą wojenną wewnątrz kraju, pragnących wciągnąć Szwecję do obozu imperialistów.

DANIA, chociaż terytorialnie jest największą spośród wszystkich państw skandynawskich, posiada jednak ważne znaczenie strategiczne, ponieważ kontroluje cieśninę Skagerrak i Kattegat, punkty przelotowe z Bałtyku na Morze Północne. Dlatego silnie jest kocietowana przez kierowników Foreign Office. W stosunku do niej i do Norwegii starano się nawet zastosować pewnego rodzaju szantaz polityczny. Mianowicie ogłoszono, że cba te kraje, starają się o zakupy

W 50 rocznicę

zwycięstwa białostockich włókniarzy

Tow. Gustaw Butlow w 163 Nr „Robotnika” poświęca obszerny artykuł strajkowi włókniarzy białostockich sprzed pięćdziesięciu laty.

— **PISZE TOW. BUTLOW** — „Właśnie dziś (14 czerwca) mija 50 rocznica pierwszego wielkiego, bo aż dwuletniego tygodniowego strajku włókniarzy białostockich, największego strajku w całej Polsce, jaki miał miejsce w r. 1893. Strajku niezwykłego zwycięstwa, do którego stanęło ponad 2 tysiące robotników, strajku, który wymierzał się liczbą 126 tysięcy dniówek robotniczych, przebiegł w walce, w walce solidarnie doprowadzonej do zwycięskiego końca”.

Okrutne dla robotników były owe czasy przed 50 laty. Wzrost prędy doprowadzony był do osłabienia granic wytrzymałości. W Białymstoku niemieccy przybysze wynieśli jeszcze jeden sposób wyzysku, stosowany wcześniej w innych okęgach przemysłu włókienniczego. Fabrykantom nie wystarczył wyzysk we własnej fabryce, znaleźli pośredników, którzy w dwójnasób wyzyskiwać potrafili, jako tzw. „lohnweberzy”. Brali oni surowiec od fabrykanta i na własną rękę prowadzili warsztaty, płacąc robotnikom połowę tego, co otrzymywali od fabrykanta. Zmuszony niedź robotnik pracował często za głodową płacę po 14-16 g. na tydzień. Wreszcie przebrała się ciemność robotników. W r. 1893 w Białymstoku w lasach została postanowiona strajk o do zwycięstwa i został przeprowadzony z niezwykłą solidarnością. Robotnicy z fabryk w Białymstoku i w Łodzi przeprowadzili zbierki i pomagali strajkującym. Strajk o jedną kopiejkę podwyżki płacy na tygodniową zakończył się zwycięstwem, co prawda połowicznym, bo wyzyskiwcy zgodzili się tylko na pół kopiejkę podwyżki. Odbierali by jednak sukces moralny, fabrykanci i ich agenci przekonali się o sile, tkwiącej w solidarności klasowej.

Cała Polska pracująca z zapartym tchem śledziła walkę strajkową robotników białostockich. W kilkanaście dni później w r. 1905 robotnicy Łodzi i wszystkich większych ośrodków poszli śladem, wskazywanym im przez robotników białostockich, walcząc solidarnie, uporczywie i również, jak tamci bohaterowie, z pręciwą ciału i z wyzyskiem fabrykantów.

50 rocznica walki strajkowej robotników białostockich jest również dla łódzkiej klasy robotniczej wielką rocznicą wydarzeń, które podsycały i wzmacniały wale walki aż do zwycięstwa. (sw)

Ubezpieczalnia w Warszawie zadeklarowała 200.000 zł na Wspólny Dom

WARSZAWA (PAP). Zarząd Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie na posiedzeniu w dniu 8 b. m., na wniosek dyrektora, powziął uchwałę wpłacenia 200.000 zł. na Fundusz budowy Wspólnego Domu zjednoczonych partii robotniczych w Polsce.

większej ilości uzbrojenia w USA. W ten sposób podlegające wojenni, myśleli, że tak Dania jak i Norwegia skompromitują się wobec Związku Radzieckiego i padną już całkowicie w ramiona iść zachodniej.

Należy teraz zwrócić uwagę, co przyniosł plan Marshalla trójce skandynawskiej. Gdy rok temu państwa te odnosiły się nieprzychylnie do pomocy amerykańskiej, obecnie przekonały się w zupełności, że ówczesne ich stanowisko było słuszne. Mimo to nie mają odwagi wyciągnąć z tego konsekwencji.

Szwecja, Dania i Norwegia nie otrzymały tego, czego im potrzeba. Zamiast spodziewanych artykułów inwestycyjnych, dostają gotowe wyroby przemysłowe. Rezultat tego jest w każdym kraju jednakowy — powolny upadek przemysłu i obniżka stopy życiowej całej ludności.

PLAN Marshalla godzi nie tylko w przemysł krajów skandynawskich, lecz także w ich flotę handlową. Wiadomo, że połowa towarów, jaka ma popłynąć z Ameryki do Europy w ramach pomocy Marshallowskiej, ma być przewieziona na statkach amerykańskich. I wiadomo również, że flota handlowa jest podstawowym źródłem bogactwa Skandynawów. Czyli, że plan Marshalla nie tylko dąży do podporządkowania polityki zagranicznej Skandynawii wymogom amerykańskim, nie tylko rujnuje gospodarkę tych krajów, ale chce pozbawić państwa te głównej podstawy ich dochodów narodowych — floty handlowej.

W.

Łódź będzie uprzywilejowana w rozdziale kwot inwestycyjnych na rok 1949 Celowość budżetu miejskiego

Dwie konferencje budżetowe, które odbyły się ostatnio w Łodzi, z udziałem przedstawicieli Rady Państwa, miały na celu omówienie planów administracyjnych i inwestycyjnych na rok 49. Zasadniczymi uczestnikami tych konferencji było podniesienie rzetelności, celowości i oszczędności w gospodarce samorządowej.

Rada Państwa z udziałem Min. Administracji, Min. Skarbu i Min. Ziem Odzyskanych wypracowały nowe instrukcje, dotyczące planowania inwestycyjnego i układania budżetu z wyjątkiem nadzwyczajnego przez samorząd miejski. SPOSÓB UKŁADANIA BUDŻETÓW został ujęty w ściśle ramy, zmierzające do usprawnienia działalności samorządów i harmonizowania całkowitego z ogólnopolskim planem gospodarczym. Składowa część struktury gospodarczej kraju, jaką są samorządy, nie może w żadnym wypadku prowadzić swej własnej polityki gospodarczej, działalność inwestycyjną samorządów musi być włączona w ogólnopolski plan inwestycyjny.

Zasada, która bezwzględnie kierować się musi samorząd miejski, jest daleko idąca oszczędność, połączona z przemyślaną dokładnością celowości. Na tym leży ogromne znaczenie posiadania współpracy Zarządu Miejskiego z Miejską Radą Narodową.

Powyższe zasady, referowane podczas konferencji przez delegata Rady Państwa tow. min. Mijała, posiadają szczególne znaczenie właśnie dla samorządu łódzkiego, którego praktyka w szerokim zakresie musi być do nich dostosowana. Harmonizacja działalności Rady Miejskiej z Zarządem Miejskiego wyraża się przede wszystkim w dobrze rozumianej pod względem zakresu i kierunku — aktywności — odpowiedzialności komisji M.R.N. i odpowiednich Wydziałów Zarządu Miejskiego. W specjalny sposób zagadnienie to uwidacznia się, jeśli chodzi o układanie i wykonywanie budżetu.

OD STRONY RZECZOWOŚCI I FORMALNOŚCI WYDATKÓW.
Podczas układania budżetu na rok 49 musi być wzięty pod uwagę fakt, że nawet ze środków własnych nie będzie mógł samorząd czynić samodzielnie żadnych inwestycji. Rada Państwa określi kwoty, w ramach których układany ma być budżet, a granice te wolno przekroczyć jedynie do 15 proc.

Jeśli chodzi o przewidziane na rok 1949 subwencje inwestycyjne, to Łódź otrzymała ma

WYŻSZE OD INNYCH MIAST KWOTY

na rozbudowę przede wszystkim wodociągów miejskich, gazowni, konserwacji i budowę nieruchomości, tramwaj i rozbudowę Zakładów Oczyszczania Miasta. Celem należytego wyliczenia rentowności przedsiębiorstw miejskich, w przyszłym roku budżetowym zostaną ustalone przez Radę Państwa jednokrotne taryfy dla całego kraju.

W roku bieżącym nie może być mowy, tak jak miało to miejsce

tychczas, o budżecie dodatkowym. Zostanie on zatwierdzony tylko w tym wypadku, jeżeli ustawa nałożyłaby dodatkowe obowiązki na samorząd. Nie wolno również inwestować przed zatwierdzeniem budżetu przez Radę Państwa. W ramach podanych uprzednio ograniczeń przewidziane jest uprawnienie dla M.R.N. w okresie zatwierdzenia wniosków budżetowych na inwestycje zaczęte i ukończone w roku budżetowym a nie przekraczające 5 mln. zł. oraz na inwestycje zaczęte w poprzednich latach i ukończone w roku budżetowym, a nie przekraczające 10 mln. zł. Sumy wyższe mogą być umieszczone w budżecie tylko po uprzednim zatwierdzeniu ich przez resortowe ministerstwo. Rada Państwa ustaliła także ściśle terminy składania wniosków budżetowych. Niedotrzymanie tych terminów grozi nieprzyjęciem wniosku aż do odwołania i zatwierdzeniem budżetu z roku poprzedniego. (b)

W walce i odbudowie decyduje czas
— nie tracić ani jednej minuty!

Łódzkie Domy Towarowe przystąpiły do współzawodnictwa



Hala Targowa PSS na Placu im. Barlickiego.

(a) Na jednym z zebrani, które odbyło się w Państwowym Domu Towarowym, pracownicy tej instytucji zwrócili się do swych kolegów z Domu Towarowego Powiatowej Spółdzielni Spożywców z we-

zwaniem do współzawodnictwa w punktualności i solidności w pracy. Miejmy nadzieję, że stanie się to początkiem nowego okresu działalności tych placówek.

Dzieci polskie z zagranicy spędzą wakacje w kraju

(w) Przy Ministerstwie Oświaty i jego Komitecie Pomocy Dzieciom powstała Komisja Organizacyjna wakacji letnich dla dzieci polskich zagranicą. Protektorat nad całością akcji objął Prezydent Bolesław Bierut.

Spodziewane jest przybycie 3 tysięcy dzieci wychodźstwa polskiego do Polski na pobyt w niej w przeciągu 6 tygodni. Ci najmłodsi Polacy nie znajdą jeszcze swej ojczyzny, przebywając z rodzicami w Niemczech, Francji, Belgii, Holandii, Czechosłowacji, w Anglii i na Węgrzech. Na czasach otoczonych staranną i troskliwą opieką zaznajomią się z Polską i Polakami w kraju.

Całe społeczeństwo powita z całą serdecznością małych przyby-

szów z obczyzny. W miejscowościach, w których znajdują się na letnich wakacjach w niezamieszkałych domach ojczyzny, ludność miejscowa uważa będzie przybyłe dzieci polskie za najmiłszych gości i nie będzie szczędziła swej pomocy Komisji Wakacji. Z dzieci tych i młodzieży wyrosnąć powinni obywateli, którzy co rychlej, gdy tylko warunki pozwolą, powrócą do kraju, by wespół z innymi swymi rówieśnikami zdobywać wiedzę i umiejętności pracy dla Polski i dla dobra narodu polskiego.

Z całego kraju STATEK „KOŚCIUSZKO” PRZYBYWA DO POLSKI

Do najwspanialszych jednostek polskiej floty handlowej należy statek „Kościuszko”. Jest to nowoczesny statek towarowo-pasażerski, przystosowany do przewożenia ciężkich ładunków. Odremontowany w Antwerpii, statek „Kościuszko” zawita niebawem do portu macierzystego w Gdyni.

CZOŁÓWKA OKULISTYCZNA W LIPNIE

Ministerstwo Zdrowia wysłało do Lipna wobec szerzącej się tam epidemii jaskry, czołówkę i lekarzy-okulistów i pielęgniarzy. Przeprowadzone zostanie leczenie jaskry oraz innych chorób ocznych. Wszystkie badania przez lekarzy specjalistów, oraz porady i zabiegi lecznicze otrzymają miejscowa ludność bezpłatnie.



Niestety, drogi przyjacielu, nie mogę przyjść dziś na bridge'a, bo żona jest słaba i boję się zostawić ją samą.

KIEL



Wyjątkowo o suszonych śliwkach

Pomysł podatku od luksusu może być niewyczerpanym źródłem rozkoszy dla dławiąco ssącej pompy fiskalnej. Bo czegoż pod to pojęcie nie da się podciągnąć? Za Ludwika XVI opodatkowano we Francji nawet sól. U nas tak źle nie jest. Wprawdzie jest solą w oku luksusowym urzędem polska sól attyka, jeżeli pod takie miaropodciąganie możemy dzieła sztuki, instrumenty muzyczne itp., ale inteligentna nasza demokracja odpięra, jak umie, ataki na te i bez tego słone pozycje.

Przechodząc jednak do innej beczki towarów, nie mam nic przeciw specjalnemu opodatkowaniu dajmy na to perfum, ale mam już pewne osobiste zastrzeżenie — np. co do tak zwanej wody kołoińskiej (made in Poland!), którą dezynfekuje sobie twarz po go-

leniu! Oczywiście, między podatnikiem a wszelkim „odnośnym” urzędem istnieje zadawniona rozbieżność i niechęć. Bo jeżeli jehowa położył nieprzyjaźń pomiędzy węzłem a niewiastą — to wynalazca podatków położył niemniej dziedziczną nieprzyjaźń między podatnikiem a wszelkim urzędem skarbowym, bo niechęć ta, jak świadczą historia, trwa od wieków i przechodzi z pokolenia na pokolenie.

Podatek od luksusu w wielu wypadkach pogłębia tę niechęć nasienianą jeszcze bardziej. „Mówię — bom smutny — i sam pełen winy...” I o cóż poszło?

Są amatorzy kwaśnych pądek, niebieskich migdałów, ptasiego mleka — i wiem, że zwłaszcza ci ostatni, powinni płacić luksusowy podatek! Ale ja jestem amatorem tylko zwykłych suszonych śliwek — i protestuję przeciwko ich luksusowemu opodatkowaniu! Sprawa ta wika się również politycznie, a jak to było, opowiem.

Ponieważ rodzima, polska, piastowska suszona śliwka składa się, jak wiadomo, tylko z pestki, powleczonej szczerle przylegającą do niej twardą skórką, która mimo swych zalet nie zda się nawet psom na buty, zaczęto więc ostatnio sprowadzać suszone śliwki z Jugosławii. Ale fakt ten umocnił mnie tylko w śliwkach, gdyż jestem entuzjastą zbliżenia i przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej! Płacę więc chętnie żądanych 450 zł. za kilogram. Cóż się jednak okazało? — Że jugosłowiańska suszona śliwka jest luksusowa, od której ostatnio — po za dostatecznym już chyba ocenieniem na komorze — nakazano kupcom ściągać z nas jeszcze dodatkowo 10 proc.!

Protestuję przeciwko ochładzaniu w ten sposób przez władze podatkowe naszej miłości do bratniego narodu Jugosłowian!

Wprawdzie kupiec, doceniający widać słuszość zbliżenia między słowiańskimi narodami, dosypuje do mięsistej bratniego produktu — sporą ilość suszonych piastowskich skórek, ale po wiedząc, czy jest to najwłaściwsza forma uregulowania słowiańskiej sprawy?

Z drugiej strony, jeżeli podejmem na własną rękę bojkot tej galej handlu, czy nie narażę się na wyulanie z Towarzystwa Przyjaźni? I czyja wtedy będzie wina? Moja, kupca — rodaka, odnośnego urzędu — czy wszystkich nas pospolu? Jestem w rozterce...

Wyrok

na spiskowców-ministrantów

W Wałbrzychu zapadł wyrok na 9-ciu małoletnich spiskowców z koła ministrantów przy kościele w Grzymałowie. Wyroki opiewają od 10 do dwóch i jednego roku więzienia. Jednemu młodocianemu przestępcy wyrok został zawieszony na dwa lata. Stosunkowo łagodny wyrok poddyktowany został względami na brak opieki rodzicielskiej i złym wpływem kłędzącego opiekuna Koła Ministrantów.

KINO „POLONIA” „TATRY”
DZIS PREMIERA!
Film produkcji angielskiej
„Rosanna Siedmiu Księżyców”
W rolach głównych: Stewart GRANGER — Phyllis CALVERT — Patricia ROC. — Reżyser: A. CRABTREE.
(Pr. 255)



Wycieczka na południe

NEAPOLU, przeczudny kraju, Kto nie zna ciebie, Ten nie zna rajul...
— Głos: stara, i u nas popularna piosenka.
Włochy są naprawdę krajem pięknym. Natura, historyczne zabytki, skarby sztuki... „Santa Lucia”, „O sole mio”, — „Ved’ Napoli e poi morir”. Nie władam dość biegle słodką mową Dantego, by móc to przedstawić...

Jednak wielu z nas, ludzi Północy, narzeka niekiedy, że miejscami tam niezupełnie ładnie pachnie... — zupełnie jak na naszej ulicy 11-go Listopada. Mówia o Włochach, że nie są fanatycznymi schłodnościami, że wskutek tego, zwłaszcza w bożnich, miejskich ulicach — chodzą trzęba z zatkniętym nosem (zupełnie jak na ulicy 11-Listopada!). Zastanawiając się nad tymi sprawami, zapamiętałem nierzad sam siebie: dlaczego w Łodzi na ulicy Południowej — mniej śmierdzi, niż na ulicy 11-go Listopada? Dlaczego Południowa przebiega jeszcze rzadziej nie zatykając nosa, podczas kiedy na 11-go Listopada jest to niemożliwe?

Proponuję więc zamiast nazwy tych dwóch ulic: nazwijmy Południową — 11-go Listopada, a 11-go Listopada — Południową! Geograficznie, w stosunku do obszaru kuli ziemskiej, będzie to nieznaczne przesunięcie, nie popelnimy wielkiej omyłki, a ściślej uzgodnimy nazwę ulicy z jej cechą najznamienniejszą. Leży to więc w interesie naszego miasta.

Południowemu charakterowi ulicy 11-go Listopada odpowiada i górzysto-wyboisty teren jej chodników, przepaściście szczytów, urwiska nad ściekami — śluzie „Jasne” Tyburu spadające wody i straszne Paurylion skłisłe wydrożel...

Przy tym jest to ulica reprezentacyjna, miejsc się przy niej jeden z łódzkich teatrów państwowych. Należałoby więc coś dla niej zrobić! Skoro w ciągu 3 lat, nie zatkaliśmy tam ani jednej dziurki, nie wygładziliśmy ani jednego wyboistego kamienia,

dajmy jej przynajmniej nazwę, bardziej odpowiadającą duchowi jej duszy!

Zmrowienie tow. Lufy

ZAPYTANO: mianem nierzad, jak wygląda tow. Lufa?
No, chwila Boga, wyglądu mojego przyjaciela wstydzić się nie potrzebuję! Jest chłop byczy — morus pod każdym względem. Opiszę go innym razem. Tu nadmienię tylko — że ma pełną gębę ślicznych, błękitnych, zdrowych, prawdziwie jednolitobrowatowych zębów, których mu zazdrościć.

Ale — otóż i właśnie! Zauważyłem, że biel mego przyjaciela ostatnio „ciut — ciut” się zmniejszała, że przechodził nawet stopniowo ale stale w brzydką, pomarańczową, Nie dziwnego, bo nasze „Triumfy” i inne znakomite wyroby Polskiego Monopoli Tytoniowego nie sprzyjały utrzymaniu białości.

Mówię więc: „Towarzyszu Lufa — czyście zęby!”

A on mnie na to: „Tylko — cholerz wie, czym? Chyba szczotką od butów, bo w całej Łodzi nie można kupić porządnej szczotki do zębów! — Zaczeli wyrabiać drewniane, z których włosy wychodziły zaraz po pierwszym oczyszczeniu, tak że miałem ich zaraz pełną twarz — i nie mogłem nadażyć wypłukać. Przy tym, szczotka taka — mokrej wody nie znosi, puchnie i rozrasta się w ustach do wielkości szczotki do szuwalu...”

Rzeczywiście. Dużo się mówi i pisze o higienie jamy ustnej. Profesorowie stomatologii, w roli „włosów” naukowej wytaczają morze łez z wystrachanych studentek i studentów! Zakłada się lecznice dla zębów pospólnych. Jest Chlorodont, i Zębodont, Dentosan i Mordosan. Brak tylko praktycznej, mocnej, zwykłej, nadającej się do użytku, szczoteczki do zębów!

Przemyśle odnośny, zbudź się i rusz się! Szkoda psujących się zębów pięknego tow. Lufy! — moich też!

SPORT

Prezentujemy przyszłych bohaterów Tour de Pologne

Sylwetki najpopularniejszych kolarzy polskich

Przed zbliżającym się wyścigiem kolarskim Dookoła Polski zrobimy krótki przegląd naszych czołowych kolarzy.

Pietraszewski Lucjan należy do czołowej klasy polskich kolarzy. Liczy on lat 30, z zawodu jest mechanikiem. Reprezentuje barwy „Polskiego Manchesteru”. Pietraszewski jest wartościowym zawodnikiem zarówno na szosie jak i na torze. W Tour de Pologne w roku ubiegłym zajął dalekie miejsce, na skutek pechu, jaki przesładował go na trasie.

Pietraszewski Lucjan — to pechowiec — mówi o nim zgodnie jego koledzy i działacze kolarscy. Łódzianin startując po raz pierwszy w Czechosłowacji uzyskał dobry wynik, lokując się na 5 miejscu w ciężkim wyścigu na trasie Praha — Karlovy Vary.

Wyglenda Wilhelm — lat 33, mieszka w Chorzowie i pracuje w przemyśle chemicznym. Ślązak dał znać o sobie dopiero w ub. roku w wyścigu dookoła Polski, w którym zajął dziewiąte miejsce o 7 minut za zwycięzcą Grzelakiem.

Napierała Bolesław — bez wątpienia najpopularniejszy polski kolarz. Pisał o nim zresztą już poprzednio. Jeszcze raz podajemy, że Napierała jest dwukrotnym zwycięzcą Wyścigu Dookoła Polski z lat 1937 i 1939.

Czyż Henryk z zawodu dziewiarz. Mieszka w Łodzi, liczy 25 lat. Pochodzi z Wilna, zdobył mistrzostwo Polski w wyścigu na przełaj w roku bieżącym. Należy do najbardziej obciążonych kolarzy. Wybił się w wyścigu organizowanym przez Redakcję „Dziennika Łódzkiego” oraz w Wyścigu do Morza, zajmując piąte miejsce. W zeszłorocznym Tour de Pologne zajął ósme miejsce przed Wyglendą w czasie o 22 sekundy lepszym.

Kudert Ryszard — warszawiak, z zawodu mechanik, lat 35. Dobry szosowiec i torowiec. Startował już przed wojną w barwach „Okęcia”.

W 1947 r. wygrał wyścig Warszawa — Radom — Warszawa, rozgry-

wany o puchar przechodni PZKol. Golebiowskiego F. W Tour de Pologne w zeszłym roku zajął 21 miejsce.

Motyka Władysław — pochodzi z Zakopanego. Pracuje jako tokarz, ma lat 37. Motyka jest specjalistą od górskich wyścigów. W ub. roku nie startował w Tour de Pologne, gdyż przed wyścigiem uległ kontuzji (złamanie obojczyka).

Grzelak Stanisław — rewelacyjny zwycięzca zeszłorocznego Tour de Pologne. Prawie nikt go przedtem nie znał, a potem stał się sławny na całą Polskę. Reprezentuje barwy Łódzi, gdzie pracuje jako mechanik, liczy 27 lat.

Wrzesiński Wacław — z zawodu kreslarz, mieszka w Warszawie. Startował już przed wojną. Jest to wytrzymały kolarz, rozporządzający nadto doskonałą końcówką. W zeszłorocznym Tour de Pologne zajął 17 miejsce. W wyścigu tym wygrał etap na trasie Kraków — Bytom. Wrzesiński startował w imprezie W-P-W wygrywając dwa etapy — do Złotych i do Warszawy.

Siemiński Roman — pracuje w Warszawie jako urzędnik, ma lat 28. Pamiętamy go wszyscy z zeszłorocznego Tour de Pologne, w którym zwyciężył we wspaniałym stylu na trasie etapu Częstochowa — Łódź. W ogólnej klasyfikacji uplasował się na 12 miejscu o 9 minut za zwycięzcą. Siemiński zajął doskonałą lokatę w wyścigu Warszawa — Praha, zajmując drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej.

Rzeźnicki Marian — handlowiec, lat 36. Mieszka w Warszawie. W roku 1939 w Wyścigu Dookoła Polski zajął drugie miejsce za Napieralą. Rzeźnicki jest dwukrotnym zwycięzcą wyścigu o puchar płk. Konarzewskiego. Trzy razy zdobył mistrzostwo woj. warszawskiego. W roku 1946 zdobył wicemistrzostwo Polski szosowe za Kłujem. Zajął on 14 miejsce w ub. roku w wyścigu Dookoła Polski. Zwyciężył dwa razy w wyścigu „Dziennika Łódzkiego”.

Nowoczek Robert — chorzowianin,

ma lat 28. Podobnie jak Wyglenda wybił się dopiero w ubiegłym roku w czasie Wyścigu Dookoła Polski. Zajął on wtedy 7 miejsce o 2 minuty 39 sek. za Grzelakiem.

Wojcik Wacław — z zawodu slusarz, lat 28. Reprezentuje barwy Warszawy. Przedwojenny kolarz, wychowanek „Okęcia”. Wojcik zajął drugie miejsce za Napieralą w Wyścigu do Morza w roku 1937 na trasie Kołobrzeg — Szczecin. Zdobył także wicemistrzostwo szosowe Polski w 1945 r. za Wiśniewskim.

W zeszłorocznym Tour de Pologne nie startował, gdyż był w tym czasie zawieszony.

Wojcik może się poszczycić zdobyciem trzeciego miejsca w wyścigu Warszawa — Praha, oraz ostatnio — drugiego miejsca Warszawa — Radom — Warszawa, który był eliminacją do Tour de Pologne.

Kapiak Józef — liczy 34 lata, uprawia kolarstwo od 1930 r. Zawsze należał i nadal należy do ekstraklasy naszych szosowców. Świeżo w pamięci mamy jeszcze jego emocjonującą walkę o koszulkę lidera w Wyścigu Praha — Warszawa.

W 1937 r. zajął trzecie miejsce w Tour de Pologne.

Gabrych Tadeusz — mistrz Polski na rok 1936 w wyścigu górskim. W tym samym roku zajął trzecie miejsce za Kłujem i Rzeźnickim w mistrzostwach szosowych Polski.

Gabrych doznał w roku ubiegłym nieszcześliwego wypadku w wyścigu rozgrywanym o górskie mistrzostwo Polski w okolicach Szklarskiej Poręby. Kolarz ten jest również dobrym motorowcem.

Lipiński — jeden z kolarzy ze starszej generacji. Liczy lat 40. Jest zwycięzcą Tour de Pologne z roku 1933. Zajął trzecie miejsce w Wyścigu Dookoła Rumunii. Najwięcej razy startował w Wyścigu Dookoła Polski.

Dla uzupełnienia podajemy jeszcze krótkie dane dotyczące mniej znanych kolarzy:

Bukowski Bogdan (Warszawa) lat 29, z zawodu tokarz.

Jankowski Marian (Wrocław) lat 27, z zawodu handlowiec.

Mich Stefan (Warszawa), lat 27, z zawodu monter.

Wander Władysław (Kraków), lat 35, z zawodu handlowiec.

Piegiat Stefan (Warszawa), lat 28, z zawodu dziewiarz, startuje od 1936 r.

Bański Kazimierz (Warszawa), lat 36 z zawodu handlowiec, kolarstwo uprawia od 1933 r.

Satya Teofil (Łódź), lat 25, z zawodu szofer, kolarstwo uprawia od roku 1937.

Lazarczyk Bolesław (Częstochowa), lat 36, z zawodu wulkanizator, kolarstwo uprawia od 1928 r.

Paprocki Walerian (Chorzów), lat 25, z zawodu kontroler.

Wojciech Ludwik (Łódź), lat 35, magazynier.

Olszewski Tadeusz (Warszawa), lat 32, z zawodu handlowiec.

Grzykiewicz Andrzej (Warszawa), lat 18 (najmłodszy kolarz), z zawodu zegarmistrz.

Stolarczyk Tadeusz (Łódź), z zawodu kupiec, mieszka w Rudzie Pabianickiej.

Mecz pływacki

Łódź - Ostrowiec 49:49

W niedzielę dnia 13 b.m. reprezentacja Łodzi rozegrała mecz pływacki w Ostrowcu Kieleckim z tamtejszą reprezentacją. Uzyskany wynik może na uważać za sukces, wzięwszy pod uwagę, że sport pływacki w Ostrowcu stoi na bardzo wysokim poziomie. Pływacy nasi startowali w 3 godziny po ukończeniu pięciogodzinnej męczącej podróży samochodem. O końcowym wyniku spotkania zdecydował mecz piłki wodnej, który przegraliśmy w stosunku 6:0. Punktacja przed piłką wodną wynosiła 45:43 dla Łodzi. Fakt ten jeszcze raz potwierdził, że piłka wodna jest „piętą Achillesową” łódzkich pływaków.

Z uzyskanych wyników na podkreślenie zasługują zwycięstwa Jery i Ponieckiego nad czołowym czołową listą Polski Rybkowskim (KSZO), a na specjalne wyróżnienie zasługuje wynik Nikodemskiego, który zwyciężył na 100 mtr. stylem klasycznym, a prócz tego zdecydował o wygraniu przez Łódź sztafety 3x100 m. st. zmiennym. Wynik Nikodemskiego jest najlepszym po wojnie w Łodzi.

WYNIKI TECHNICZNE.

200 mtr. st. dow. panów:

1) Boniecki — Łódź 2.40.2. 2) Rybkowski — Ostrowiec 2.40.7. 3) Majewski — Ostrowiec 2.53.7. 4) Sobczak — Łódź 3.68.—

100 mtr. st. dow. panów:

1) Jera — Łódź 1.09.9. 2) Rybkowski — Ostrowiec 1.10.6. 3) Majewski — Ostrowiec 1.15.—. 4) Wojciechowski — Łódź 1.15.9.

100 mtr. st. grzb. panów:

1) Zając — Ostrowiec 1.27.7. 2) Dury II — Łódź 1.28.7. 3) Witczak — Łódź 1.29.5. 4) Rozalin — Ostrowiec 1.34.5.

100 mtr. st. klas. panów:

1) Nikodemski — Łódź 1.27.2. 2) Dobrowolski — Łódź 1.31.7. 3) Radomski — Ostrowiec 1.32.8. 4) Gaj — Ostrowiec 1.41.7.

Sztafeta 3x100 mtr. st. zmiennym panów:

1) Łódź (Witczak, Nikodemski, Jera) 4.14.—. 2) Ostrowiec (Zając, Zuchowski, Szymczak) 4.29.—.

Sztafeta 4x200 mtr. st. dowolnym panów:

1) Ostrowiec (Tura, Stępień, Majewski, Rybkowski) 11.51.—. 2) Łódź (Sobczak, Wojciechowski, Jera, Boniecki) 12.07.1.

Piłka wodna 6-9 (3-0) dla Ostrowca.

Pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo klasy B

Z prawdziwą przyjemnością notujemy, iż narazie widać lekkoatletyczne okrogi łódzkie uznają za stosowne cały swój aparat organizacyjny przenieść z zielonego stołka na czarną kieżnię.

Wczorajsze zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klasy B ścignęły na stadion więcej zawodników, niż widzów. Uważamy jednak, że gdy publiczność łódzka przekona się iż warto uczeszać na zawody lekkoatletyczne, które nie są mniej emocjonujące od piłki nożnej lub boksu, coraz bardziej zaczęły się zapelniać trybuny.

Wczoraj organizacja działała już o wiele sprawniej. Na starcie widzieliśmy dużo młodych zawodników. I chociaż wyniki przez nich uzyskane nie są rewelacyjne, to jednak wielu z nich wykazało w poszczególnych konkurencjach, że posiada wszelkie warunki ku temu, aby wspanieć się coraz wyżej i wyżej.

Wyniki pierwszego dnia mistrzostw przedstawiają się następująco:

100 m PANÓW:

1) Jarosz HKS — 11.9; 2) Woźniakowski LKS — 12.1; 3) Cholewa LKS — 12.1.

400 m PANÓW:

1) Sysak TUR — 54.8; 2) Walczak TUR — 55.1; 3) Sobieraj HKS — 56.6.

1500 m PANÓW:

1) Dycho PKS — 4.14.8; 2) Krzyżanowski PKS — 4.22.3; 3) Kundzik TUR — 4.34.9.

10,000 m:

1) Nowak DKS — 36.05.4; 2) Sędula LKS — 38.41.1.

RZUT OSZCZEPEM PANÓW:

1) Kobylecki TUR — Tomaszów — 42.50; 2) Ostapowicz HKS — 42.33; 3) Czyżkowski TUR — 41.58.

POCHWYCIENIE KULA:

1) Wojciechowski TUR — 10.94; 2) Steglański HKS — 10.86; 3) Kraj PKS — 10.76.

RZUT MŁOTEM:

1) Kupka WIMA — 30.79; 2) Kobylecki TUR — Tomaszów — 30.32; 3) Kraj PKS — 29.80.

SKOK WZWYŻ:

1) Tarmowski TUR — 168; 2) Maciejowski HKS — 153; 3) Sysak TUR — 150.

TRÓJSKOK:

1) Walczak TUR — 11.45; 2) Woźniakowski LKS — 11.43; 3) Ostapowicz HKS — 10.65.

4 x 100 m:

1) LKS — 48, 3; 2) HKS — 48.4; 3)

PKS — 51.6.

PANIE

60 m:

1) Andrzejewska WIMA — 8.5; 2) Strylak Zjednoczone — 8.8; 3) Ochędalska PKS — 8.9.

POCHWYCIENIE KULA:

1) Dobrzyński TUR — 9.22; 2) Mirek PKS — 8.54; 3) Andrzejewska WIMA — 7.86.

SKOK WZWYŻ:

1) Loga PKS — 125; 2) Skrzyszewska DKS — 122.

SKOK W DŁ:

1) Ślaziak WIMA — 4.40; Andrzejewska WIMA — 4.35; Rozwans AZS — 4.27.

500 m:

1) Andrzejewska WIMA — 1.28.3; 2) Szezerba Zjednoczone — 1.33.1; 3) Dobrzyński TUR — 1.35.3.

4 x 100 m:

1) PKS — 59.7; 2) Zjednoczone — 40.02; 3) WIMA — 61.7.

Dokończenie mistrzostw w dniu 15 na boisku WIMA, początek o godzinie 18.

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN.

KOMUNIKAT WGI D Nr. 24.

1. W związku z wyłonieniem mistrzostw grup klasy B, którymi są gr. I Włocławski Zgierz, gr. II ZZZ Koluski, gr. III PKS Pabianice, gr. IV Neptun Końskie, gr. V KS Zryw Kutno, podaje się do wiadomości terminarz rozgrywek w grupie finałowej i rundy.

2. 20.8.48. — Boisko w Końskich, godz. 18. Neptun — PKS, Boisko Zgierz, godz. 18. Włocławski — ZZZ Koluski.

20.8.48. — Boisko PKS I, godz. 11. PKS — Włocławski, Boisko Kutno, godz. 18. Zryw Kutno — Neptun.

4.7.48. — Boisko Zgierz, godz. 18. Włocławski — Zryw Kutno, Boisko Koluski, godz. 18. ZZZ Koluski — PKS.

11.7.48. — Boisko Kutno, godz. 18. Zryw Kutno — ZZZ Koluski, Boisko w Końskich, godz. 18. Neptun — Włocławski.

18.7.48. — Boisko Koluski, godz. 18. ZZZ Koluski — Neptun, Boisko PKS I, godz. 11. PKS — Zryw Kutno.

II runda:

25.7.48. — Boisko PKS I, godz. 11. PKS — Neptun, Boisko Koluski, godz. 18. ZZZ Koluski — Włocławski.

1.8.48. — Boisko Zgierz, godz. 18. Włocławski — PKS, Boisko w Końskich, godz. 18. Neptun — Zryw Kutno.

8.8.48. — Boisko Kutno, godz. 18. Zryw Kutno — Włocławski, Boisko PKS I, godz. 11. PKS — ZZZ Koluski.

15.8.48. — Boisko Koluski, godz. 18. ZZZ Koluski — Zryw Kutno, Boisko Zgierz, godz. 18. Włocławski — Neptun.

22.8.48. — Boisko w Końskich, godz. 18. Neptun — ZZZ Koluski, Boisko Kutno, godz. 18. Zryw Kutno — PKS.

Gospodarzami zawodów są kluby wymienione na pierwszym miejscu.

TUR (Łódź) zwycięża w Katowicach

Eliminacje Spółdzielców w szczyptorniaku męskim w związku z wyłonieniem reprezentacji na Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych.

W Katowicach zostały rozegrane eliminacje Spółdzielczych Klubów Sportowych

DZIAŁ OFICJALNY ŁOZPN.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr. 7.

1. Celem odbioru apteczek wzywa się do sekretariatu ŁOZPN WL KS Tęcza oraz KS Wima.

2. Podaje się do wiadomości, że od dnia 15.8.48 r. do dnia 1.7.48 r. sekretariat ŁOZPN czynny będzie od godz. 18 do 20, prócz sobót i niedziel.

3. Pismo KS OM TUR Sieradz z dnia 28.5.48. w sprawie podziału kasy załatwione odmownie.

4. W poczet członków ŁOZPN zostały przyjęte niżej wyszczególnione kluby: Związkowy Klub Sportowy z siedzibą w Łodzi, Kopernika 55, oraz Klub Sportowy Powszechna Łódź.

w szczyptorniaku męskim, celem reprezentacji na Igrzyska Sport. Związków Zawodowych.

Do rozgrywek stanęły następujące zespoły:

1) SKS Tęcza — (Katowice)*
2) SKS Tęcza — (Kielce)
3) RKS TUR — (Łódź).

WYNIKI SPOTKAŃ:

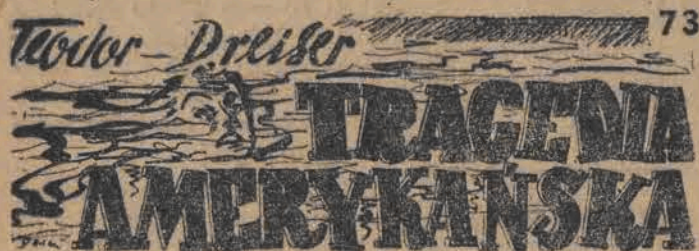
TUR (Łódź) — Tęcza (Katowice) 11:6 (7:3).

Bramki dla zespołu Łódzkiego zdobyli: Karpiński 7, Sobczak 2, Sińczak 1, Flacheciński 1.

TUR (Łódź) — Tęcza (Kielce) 11:5 (7:3).

Bramki dla zespołu Łódzkiego zdobyli: Skrodzki 4, Karpiński 3, Sobczak 3, Michałak 1.

Tęcza (Katowice) — Tęcza (Kielce) 11:5 (8:3).



Nieszczęście chciało, że leżała tam kupa kamieni, przygotowana do brukowania ulicy. Nie dojechał jej, bo latarnie przy maszynie miał zgazowane. Naprzeciwko kamieni, po drugiej stronie ulicy, leżały złożone materiały budowlane, nagromadzone dla rozpoczętej budowy domu.

Wpadłszy na ten stos kamieni z wielkim pędem, auto przejechało się i przewróciło na materiały budowlane. Nie uderzyło przednią częścią, lecz bokiem i przewróciło się na lewą stronę w śnieg, pokrywający trawę. Wśród trzasku pękających szyb pasażerowie znaleźli się jedni na drugich.

Co się stało dalej, zostało pokryte do pewnego stopnia tajemniczą mgłą dla uczestników tego wypadku, bo niewiele z tego pozostało w ich pamięci. Sparsa i Laura, siedząc na przedzie, byli przyciśnięci do dachu auta blachą, osłaniającą od wiatru. Sparsa miał lewą nogę, udo i ramię tak wykręcone, że nie mógł się poruszyć. Niepodobna było wynieść go

przez drzwiczki powozu, które teraz znalazły się nad głową. Clyde siedział na drugim siedzeniu, tuż przy drzwiczkach z lewej strony i wszyscy znajdujący się za nim, przewrócili się na jego stronę. Nie przycisnęli go jednakże, bo Hortensja przeleciała nad głową Clyda i leżała nad nim, Lucylla obsunęła się na jego ramiona, a Ratterer, ostatni z czwórki, wyrzucony został z siedzenia i leżał przed nim. Padając, złapał za koło sternicze, wydarł je z rąk Sparsa i złagodził tym swój upadek. Mimo to miał twarz i ręce podrapane i potłuczone, a ramię, udo i rękę skrecone, niezbyt jednak boleśnie, gdyż zaraz stanął do ratowania innych. Zrozumiał od razu straszną sytuację i wzruszony jękami wygramolił się przez boczne drzwiczki, które miał nad głową i z wolna podążył na pomoc.

Zobaczył naprzód Lucyllę, która jęcząc starała się bezskutecznie wydostać z auta. Z wielkim trudem wydostał ją i umieścił w siedzącej pozycji na śniegu i pocieszał:

— No, cicho mała. Już wszystko dobrze. Jestem przy tobie.

Lucylla siedziała, płacząc i narzekając na ból w głowie. Potem wydostał Hortensję, podrapaną i pokrwawioną. Rany jej nie były poważne, nie wiedziała jednak o niczym, bo siedziała prawie nieprzytomna, osłupiała wypadkiem. — Nerwowo dreszcz wstrząsał jej ciałem.

W tej chwili i Clyde wysunął obolałą głowę przez

drzwiczki. Lewy policzek i przedramię miał potłuczone, ale nie skaleczone. Tkwiła w nim jedna myśl, że musi wstać i oddać się stąd jak najprędzej. Dziecko zostało zabite, policja ich goni i w każdej chwili może przyłapać. Rozejrzał się. Przed nim w aucie leżał Sparsa bez ruchu, ale nad nim stał już Ratterer. Koło Sparsa Laura również bez przytomności. Clyde czuł, że powinien coś zrobić, pomóc Rattererowi, który starał się unieść Laure ostrożnie, żeby jej nie urazić. Miał jednak taki nieład w głowie, że gotów był stać tak Bóg wie jak długo, gdyby nie Ratterer, który zawałał nań zirytowany:

— Pomóżcie nam, Clydzie. Chodźno, trzeba zoba-

czyć, czy uda się ją wydostać, leży zemdlona. Clyde podszedł do niej i stanąwszy na złamanym oknie, usiłował wydostać Laure spod ciała Sparsa i wynieść ją na zewnątrz. Ale okazało się to niemożliwe. Głęła mu się w rękach i była tak ciężka... Odsunął ją tylko od ciała Sparsa i zostawił między dwoma siedzeniami auta.

Tymczasem na tylnym siedzeniu Heggland lekko tylko ogłuszone, starał się dostać do drzwiczek. Dzięki swej atletycznej sile udało mu się łatwo wygramolić. Wzdychał:

— O, Jezu. A to ci koniec. O, Chryste. Ot, i po wszystkim. Panie Święty. Wiać, wiać jak najprędzej stąd. Dymajmy stąd, bo policja na karku.

d. c. n.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyskurują apteki:
Bartoszewskiego (Piotrkowska 56), Czynie-
skiego (Rokicińska 53), Dąbrowskiej (ul.
Zgierska 63), Rowińskiego-Koprowskiej (Pl.
Wolności 2), Stanisławowa (Pomorska 91),
Sinielskiej (Rzgowska 51).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19.00 uroczystość Szekspira
„OTELLO”. Reżyseria H. Sztetynski.

TEATR POWSZECHNY
Dziś o godzinie 19. farsa francuska
z XVIII wieku „Mistrz Piotr Pathelin”
w reżyserii J. Merunowicza oraz „Grze-
szone” Dyndaka. Moliera w przekładzie
Boży-Zaleskiego, w reżyserii D. Pie-
traskiewicz.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA”
Piotrkowska 243, tel. 107-25
Dziś i codziennie „ROSE - MARIE”.
Początek o godz. 19.15.

TEATR LĘTNI „OSA”
ul. Zachodnia 43, telefon 140-09.
Dziś o godz. 19.45 w teatrze letnim „W
OGRODZIE PRZY POODZIEM” z udziałem
całego zespołu.

TEATR „SYRENA” Traugutta i
OSTATNI WYDZIAŁ
komedii „DOBRE SKROJONY PRAK”
z gościnnym występem Ireny Horek
i Kazimierza Szuberta na czele zespołu
„SYRENY”. Początek o godz. 19.30
Kasa czynna od godz. 19-13 i od 18 tel.
272-70.

TEATR KAMERALNY
DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34
(Ostatnie dni)
Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa
Noel Cowarda „SEANS”.

Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1:
„Carrie Klamie” — 18.30, 20.30, w nie-
dziale 16.30.

BALTYK — ul. Narutowicza 20:
„Zagubione dni” — 18, 18.30, niedzie-
la 15.30.

BAJKA — ul. Franciszkańska 31:
„Pierogów” — 18, 20, niedz. 18.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2:
Program aktualności kraj. i zagran.
Nr. 16 — godz. 12, 13, 16, 17, 18, 19,
20, 21.

REL — ul. Legionów 2/4:
„Kłakła Słowica” — 16, 18, 20, nie-
dziale 14.

MUZA — Ruda Pabianicka:
„Ostatni etap” — 18, 20, niedz. 18.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67:
„Rosanna siedmiu księżyców” — 18,
18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOSIE — Żeromskiego 74/76:
„Stalowe Serce” — godz. 18.20, nie-
dziale 16.

ROKOTNIK — ul. Kilińskiego 178:
„Polska” i dodatek z wyścigu kolar-
skiego Warszawa — Praga — War-
szawa — 17, 19, 21, niedz. 13.

ROMA — ul. Rzgowska 67:
„Czarodziejskie klamro”, dodatek Bro-
nek z Widzewa — 18, 20, niedz. 18.
REKORD — ul. Rzgowska 2:
„Ofiara XXVII” — godz. 18.30, 20.30,
niedz. 16.30.

STYLLOWY — ul. Kilińskiego 123:
„W cieniu podziemia” — 18.30, 18.30,
20.30, niedz. 14.30.

SWIT — Batucki Rynek 5:
„Moje Uniwersytety” — godz. 18.30,
20.30, niedz. 16.30.

TECZA — ul. Piotrkowska 103:
„Serencja w dolinie słońca” — 17,
19, 21, niedz. 15.

TATRY (w ogródku):
„Rosanna siedmiu księżyców” — 18.30,
18, 20.30, niedz. 13.

WISLA — ul. Daszyńskiego 1:
„Casablanca” — godz. 17, 19, 21, nie-
dziale 15.

WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka 16:
„Życie Emilia Zola” — 15.30, 18, 20.30,
niedz. 13.

WOJNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16:
„Zagubione dni” — 13, 17.30, 20,
niedz. 12.

ZACHĘTA — ul. Zgierska 28:
„Pamięć Nowego Orleanu” — 16.30,
20.30, niedz. 16.30.

RADIO

WTOREK, 15 CZERWCA

12.04 Muzyka, 12.50 Dziennik, 12.50 Mu-
zyka, 12.50 Muzyka radielska, 12.55 „Wy-
cieczka do Czechosłowacji”, 13.10 Odczyt
dla maturzystów, 13.30 Koncert rozryw-
kowy, 14.35 Audycja słowno-muzyczna,
15.05 Felieton sportowy, 15.10 Kwadrans
muzyczny z płyt, 15.30 Audycja dla dzie-
ci, 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Dziennik,
16.30 Koncert muzyki popularnej,
17.00 „Wnie Ojczyznę” — słuchowisko,
17.35 Muzyka, 17.45 „Gra w szachy”,
18.00 Odczyt, 18.10 „Ułubione melodie”,
18.45 „Jak zostałem pisarzem” — felieton
Pola Gojawińskiego, 19.00 „Radiości i
trości” — rozmowa o współzawodnictwie
w PZPW Nr 15, 19.15 Koncert symfonicz-
ny, w przerwie: „Zakłady dwór”, 21.00
Dziennik, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45
Koncert zyczeń, 23.00 Ostatnie wiadomo-
ści, 23.10 Muzyka taneczna.

MUZEJA MIEJSKIE:

Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14.
Przyrodnicze — Park Sienkiewicza.
Otwarte codziennie prócz poniedział-
ków i wielkich świąt w godz. od 10-17.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI
(Park Sienkiewicza).

Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków
i rzeźb.

W PZPW NR 1 IM. WARYNSKIEGO

Po pracy zabawa i nauka
Trzykrotny zwycięzca we współzawodnictwie pracy

Syrena, zwiastująca koniec pracy
w PZPW Nr. 1 im. Waryńskiego
przebrzmiała i rozplynęła się dale-
kim echem. Wśród drzew pięknego
parku, należącego kiedyś do boga-
tza Schweikerta, widać grupki ro-
botników. Ci co głośno rozprawiają
o najbliższym meczu, to członkowie
klubu sportowego, a tych kilku mło-
dzieńców z książkami, pod pachą,
to robotnicy uczęszczający do gim-
nazjum ogólno-kształcącego, które
istnieje przy fabryce. Jakaś starsza
kobieta pyta, gdzie można zapisać
się na kursy dla analfabetów, które
właśnie odbywają się w świetlicy.
Ktoś powtarza słowa angielskie, są
tutaj bowiem również lekcje języ-
ków obcych: rosyjskiego i angiel-
skiego.

Nigdzie jednak nie widać dzieci.
Jeszcze przed tygodniem park w
pogodne dni rozbrzmiewał dziecięcym
gwarem i śmiechem. Otóż przed-
szkoła wyjechało na kolonie letnie
do Tuszyna - Lasu. Jedną z matek,
która była tam, opowiada, że 56-cio-
działowy umieszczono w dwóch ob-
szernych willach. Dzieci mają nale-
żytą opiekę i zaopatrzone są we
wszystko. Mają nawet Ogródek Jer-
danowski i t. d.

Przy fabryce istnieje Złobek, pie-
legniarki wyprowadziły i wyniosły
właśnie niemowlęta i „raczki” na
powietrze. Złobek jest jednak zbyt
mały i nie wystarcza na potrzeby
zakładu. Aby temu zaradzić, w naj-
bliższym czasie nastąpi rozszerzenie
Złobka, który pomieści 45 łóżeczek.
Trzeba przyznać, że zarówno kie-
rownictwo fabryki, jak i Rada Za-
kładowa dbają o swoje najmłodsze
pociechy.

Dla wygody robotników fabryka
zastrudnia 13-tu wykwalifikowanych
rzemieślników. Obecnie najwięcej
roboty mają krawcowe, zaś krawcy
mieszy i szewcy narzekają na „ogór-
ki”.

ZWYCIĘZCA TRZECH ETAPÓW

W tkalnictwie gorąco. Stojący przy
krosnach robotnicy pracują w spor-
towych koszulkach, mimo to niejed-
nemu z nich pot spływa z czoła.
Nie dziwnego, wszyscy tkacze pra-
cują na „dwójkach” i muszą się do-
brze spieszyć, jeżeli nie chcą pozos-
tać w tyle za innymi. Współzawod-
nictwo pracy istnieje na wszystkich
oddziałach fabryki, najlepsze wyniki
są jednak na tkalnictwie.

W ostatnich trzech etapach wyści-
gu I-sze miejsce zajął tkacz Łuczak,
wyrabiający około 160 proc. normy.
Nagrody, jakie otrzymał, były w ca-
łej pełni zasłużone, gdyż pracownik

PPS
ZŁOTY PARTYN

Dzielnica PPS w Rudzie Pabianickiej,
zwoluje zebrane dn. 15.6. godz. 18. wszy-
stkich członków partii nie objętych za-
kładami pracy oraz członków dotychczas
nie zweryfikowanych.

Z Filharmonii

XXIV Koncert Symfoniczny
K. Wilkomirski — I. Lewińska

Koncert rozpoczęło wykonanie naj-
piękniejszej i w pewnym sensie rewo-
lucyjnej uwerwury Beethovena „Leona-
ra III”. Wykonanie było na ogół popra-
wie i na poziomie.

Potem wystąpił trzeci arcydzieł z to-
warzyszeniem orkiestry — arcydzieł re-
pertuaru sztuki wokalnej: Pergolese —
„Stabat Mater”, Bacha — „Kantata
na Zielone Świątki” i Mozarta — Arię
koncertową. Odpowiadała jej Irena Le-
wińska, sopranistka obdarzona pełnym
głosem, umiejętnie wyszkolonym, sple-
waczka o dużej kulturze muzycznej. Ar-
tystka uwidoczniła w sposób bardzo u-
miejscowiony styl trzech dawnych
mistrzów, jak i różnorodny nastrój u-
czuciowy ich kompozycji. W naddatkach
usłyszeliśmy jeszcze dwie pieśni Szyma-
nowskiego i jedną Wiechowicza, wszy-
stkie doskonale wykonane pod względem
wokalnym i uczuciowym wyrazu. Irena
Lewińska odniosła sukces rzetelny, przy-
mowa była bardzo gorąco.

Mniej zachwyciły nas, wymuszone
niewo w nastrój i przejaśnienie dy-
sonansowo „Passacaglia” na orkiestrę
symfoniczną Brittena.
Dużo zabawy było za to na końcu:
z baśni symfonicznej „Piotrus i Wilk”.
Jest to humoreska muzyczna znakomi-
tego kompozytora radzieckiego, Sergi-
usza Prokofiewa. Koncept tego utworu
polega na sztuczce i. z. w. malarsztwa dźwię-
kowego, czyli próby oddziaływania przy-
pomocy środków muzycznych zjawisk
zjawiska realnego. — Wiele „narrator” opo-
wiada nam zupełnie dziecinna i naiwna
w swej fantazyjnej historii o tym, jak
mały, ale odważny i przedsiębiorczy
chłopczyk Piotrus, przy pomocy ptaszka,
schwytał na łańcuch groźnego wilka, który

ten nie tylko wyrabia w każdym et-
apie więcej, niż poprzednio, ale od-
znacza się również wybitnym poczu-
ciem dyscypliny pracy. Przez czas
trwania VII-mu etapowi wyścigu
pracy, ani razu nie spóźnił się i nie
miał ani jednego dnia nieusprawie-
dlonej nieobecności!

Popularna na terenie fabryki po-
stacia jest też tkaczka — Karbow-
ska. Jest ona jedną z pierwszych,

które zgłosiły się do obsługi dwóch
krosien, jak również tych, które za-
początkowały w fabryce współza-
wodnictwo. Oprócz wysokich kwalifi-
kacji zawodowych odznacza się
ona wyjątkową punktualnością i su-
miennością w pracy.

We współzawodnictwie pracy ud-
ział biera też maistrówie. W ostat-
nim etapie I-sza nagrodę uzyskał
maister na zgrzeblarkach — Wło-

darczyk, gdyż cała jego załoga prze-
kroczyła 177 proc. normy.

ODZNACZENIA
DLA ZASŁUŻONYCH

Niedawno odbyła się uroczystość
odznaczenia czterech najbardziej zas-
łużonych pracowników Krzyżami
Zasługi. Srebrny Krzyż Zasługi o-
trzymała tkaczka — Karbowska oraz
kierownik farbiami — Kołodziejewski.
Brazowe Krzyże Zasługi dostali ma-
istrówie: Bartczak i Kordalewski.

P.Z.P.W. Nr 1 im. Waryńskiego
szczyta się faktem, że w roku ubie-
głym wykonał plan produkcyjny w
103.7 proc. już do 14-go grudnia, wy-
grywając tym samym współzawod-
nictwo z P.Z.P.W. Nr. 3. Zakłady
otrzymały wówczas z C.Z.P.W. na-
grode pieniężną.

PO URLOPIE DO PRACY

Ostatnio cała załoga fabryczna
była na urlopie, w zakładach prze-
prowadzano gruntowny remont. O-
becnie jeszcze nie wszystkie działy
pracy normalnie. Od 18-go b.m.
fabryka znów ruszy na „całą parę”.

Poza tym trzeba pomyśleć o urze-
czywistieniu jednego z projektów
„małej racjonalizacji”, t. j. przepro-
wadzenia kolejki do transportu wew-
nętrznego surowców i towarów go-
towych.

Wypoczęci po urlopie robotnicy
staną znów przy swoich warsztatach
pracy, a spod ich zwinnych palców
wychodzić będą w świat setki i ty-
siące metrów „sukienkowych”, „u-
braniowych” czy „Hauszy”, przeznac-
zonych na eksport.

J. P.

NOWE TARGOWISKA W ŁODZI
Odbudowa hal przy ul. Kościelnej

(z) W roku bieżącym Zarząd
miasta zwrócił szczególną uwagę
na uregulowanie sprawy targo-
wisk miejskich. Zaniedbane pod-
czas okupacji i niewykorzystane
jeszcze po wojnie hale targowe zo-
staną w tym roku odnowione, od-
remontowane i oddane do użytku.
Obecnie odbudowuje się zniszczo-
ną podczas wojny halę przy ul. Ko-
ścielnej 6. Przebudowane obszerne
pawilony zajmie Centrala Tekstyl-
na, PSS, Centralny Przemysł
Drzewny oraz Centrala Porcelany.
Powstanie tu więc swojego rodzaju
dom towarowy. Prócz domu
frontowego od ulicy Kościelnej ha-
la zajmie dziedziniec otoczony ofi-
cynami. Z tyłu wybudowano nowy
dom 2 piętrowy, który będzie wy-
chodził na przedłużeniu ul. Wscho-
dniej.

Po oddaniu tej hali do użytku,

co nastąpi prawdopodobnie w po-
łowie sierpnia, przystąpi się do
przebudowy hali na placu Leonar-
da. Przebudowa polegać będzie na
zniesieniu starych stoisk i wybu-
dowaniu nowych, poza tym przepro-
wadzi się instalację wodociagową i
założy centralne ogrzewanie.

W związku z projektem nadania
Placowi Zwycięstwa charakteru re-
prezentacyjnego pomyśleć się o u-
rządzeniu nowego targowiska mo-
żliwie w pobliżu. Do tej pory
wpływały dwa projekty, z których
jeden dotyczy terenu za domami
famiijnymi przy ul. Wysokiej, dru-
gi zaś terenu koło bocznej kolejo-
wej PZPW Nr 1.

W tym roku również rozpoczyna
się prace nad budową targowiska
dla zwierząt użytkowych na terenie
wsi Dąbrówka tuż za torem kole-
jowym na Chojnach.

Denuncjował kolegów
Sąd skazał Wodnickiego na śmierć

W dniu wczorajszym zasiadł na
ławie oskarżonych w Sądzie Okre-
gowym Henryk Wodnicki, znany
łódzkiemu sportowcom piłkarz, któ-
ry w czasie okupacji wydał w re-
ce Gestapo około 130 osób. Uwie-
ziony po ucieczce z Niemiec w obo-
zie na Sikawie, podpisał deklarację
współpracy i z obowiązków
konfidenta, wywiązał się bez zarzu-
tu.

Na wezwanie sędziego Wodni-
cki podrywa się z miejsca. Tak,
przynajmniej, że od czasu do czasu
powiadał Niemcom o przekrocze-
niach swych kolegów. Ale to były
tylko sprawy „gospodarskie”. Ni-
gdy doniesień politycznych nie ro-
bił. Dokumenty leżące na stole są
człowiekiem, zadając kłam tym nie-
mądrym wykretom.

Sąd wzywa świadków. Na salę

wchodzi grupa przeszło 30 osób.
Wodnicki spoglądając na swych
dawnych kolegów, niespodziewanie
się załamuje. Opuszcza głowę, nos
mierzwi, zaczyna bezradnie
pochlipywać. Opanowuje się jed-
nak po chwili i uważnie słucha ze-
znań.

Miedzy innymi zeznaje świadek
Henryk Lewy, Kolega szkolny
Wodnickiego. Opowiada, że pewne
go dnia, w czerwcu 44 roku spotkał
oskarżonego na ulicy, Wodnicki o-
powiadał mu, że zamieszany jest
w jakąś aferę sabotażową i musi
uciekać. Prosił, aby Lewy mu po-

mógł. Otrzymałszy obietnicę kon-
taktu, się z nim kilka jeszcze ra-
zy. W końcu Lewy dał mu adresy
dwu innych znajomych — Krawu-
la Długosza, którzy mieli dać mu
sfalszowane dokumenty i zaopie-
kować się nim. W kilka dni później
Lewy został aresztowany. Gestapo
pokażo mu kartkę z nazwiskami,
które zanotował Wodnicki. 26
czerwca wywieziono Lewego do o-
bozu, wrócił po wojnie z otwartą
gruźlicą. Długosz i Krawul zginęli.

Długa jest litania donosów, skła-
danych przez oskarżonego. Wielu
świadków stwierdza, że byli are-
stowani ale nie domyślali się na
wet dzięki komu. Sąd odczytuje
odpowiednie dokumenty Gestapo
— sprawcą był Wodnicki.

Sąd po naradzie wydał wyrok,
skazując Wodnickiego na karę
śmierci. (b).

Milion złotych
na rozbudowę ogródków działkowych

(z) Ministerstwo Odbudowy przy-
znało Łodzi na rozbudowę ogródków
działkowych milion złotych. Kwa-
ta ta zostanie użyta przede wszyst-
kim na remonty starych studni oraz
na budowę nowych. Poza tym prze-
znacza się część sumy na naprawę
ogrodzeń i zabudowań na terenie
ogródków.

Miedzy innymi zostanie odremont-
owana studnia przy Alei Unii, zniszc-
zona podczas wojny oraz cztery
studnie przy ul. Pryncypalnej. Prze-
widuje się również remont domu ad-
ministracyjnego przy ul. Źródłowej,
gdzie prócz biur znajdują pomieszcze-
nie magazyny podręczne działkow-
ców.

Śmietnik na podwórzu
Skarga mieszkańców domu przy ul. Napiórkowskiego 7

(ku) Do redakcji naszej wpłynęła
skarga jednego z naszych czytelnik-
ów, znamienna dla porządków, pa-
nujących na terenie naszego miasta.

Otóż przy ul. Napiórkowskiego 7
znajduje się budynek zamieszkały
przez robotników, na podwórku któ-
rego panuje wręcz niesamowite nie-
czystość. Stopy gąsienic śmieci,
odór rozkładających się resztek je-
dzenia, poprzewracane brudem po-
kryte kosze do śmieci, sprawiają, iż
życie mieszkańców domu przy ul.
Napiórkowskiego jest istną gehenną.
Prócz tego w dżdżyste dni z sufi-

tów leją się strumienie wody przez
dziurawy dach. Mieszkańcy wielo-
krotnie interweniowali u właściwych
czynników, jak dotychczas jednak
bez skutku.

Czy rzeczywiście zdrowie robotni-
ków naszego miasta tak małe ma
znaczenie dla niektórych odpowie-
dzialnych za ten stan czynników ad-
ministracyjnych. Należy przypusz-
czać, że ten jeden ze skandalicznych
dowodów niedbałości zostaje jak
najszybciej usunięty, a tym samym
usunięta i przyczyna kłopotów mies-
kańców z ul. Napiórkowskiego.

Dorobek wiejskich spółdzielni na Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu

Ziemie Odzyskane przygotowują się do otwarcia wystawy, która zllustruje ich dorobek od 1945 r. do chwili obecnej. Wystawa ma się odbyć w lipcu. Udział w niej wezmą wszystkie sektory gospodarcze państwa.

Wystawa będzie nie papierowym, ale rzeczowym argumentem. Trudno byłoby sobie wyobrazić Polskę i jej rozwój bez Ziem Odzyskanych, bez ich kopaliń i fabryk, dzwigniętych często z ruin i uruchomionych rękami naszego górnika i robotnika, bez ich portów, przez które płyną nasze towary w świat i przybywają z dalekich krajów maszyny, narzędzia, chemikalia, konieczna dla rozbudowy odradzającego się przemysłu, bez ich pól, uprawianych w trudzie przez naszego rolnika, bez ich zdrowisk, w których leczy nadzarcniętą wojną zdrowie budowniczych nowej Polski — robotników, chłopów i inteligentną pracującą.

SPÓŁDZIELCZY NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Jest rzeczą naturalną, że obok przemysłu szeroko reprezentowanego będzie na wystawie rolnictwo. Próżno sektora państwowego bierze udział sektor prywatny i spółdzielczy.

Rola spółdzielczości na Ziemiach

Odzyskanych jest szczególnie ważna. Działacze spółdzielni zjawili się tutaj pierwsi, często przed administracją państwową i miejską. Szli za jednostkami wyzwolającymi wojska. Ich zadaniem było zorganizowanie życia gospodarczego na ziemiach ogołoconych i zrabowanych, na ziemiach prawie bezludnych, ziemiach jeszcze krwawiących, jeszcze leżących od wystrzałów i rozrywających się min, a już naszych, polskich. Władze i napływająca ludność cywilna musiały mieć żywność, musiały znaleźć choćby prymitywne warunki egzystencji — oto cel, jaki postawili sobie spółdzielcy pionierzy. Następne fazy rozwoju spółdzielczości odbywały się już w bardziej normalnych warunkach.

CO ZOBACZYMY W PAVILONACH SPÓŁDZIELCZYCH?

Jednym z najważniejszych problemów polskiej spółdzielczości obecnie jest przebudowa struktury, szczególnie na odcinku wiejskim.

Podniesienie kultury rolniej wsi, włączenie jej produkcji w ogólnonarodowy plan gospodarczy — oto zadania Spółdzielni Centrali Rolniczej. Ona to będzie głównym wystawcą, reprezentującym spółdzielczość wsi.

Spółdzielczość rolnicza będzie miała na wystawie dwa własne pawilony, w których przedstawi osiągnięcia spółdzielczości rolniczej Samopomocy Chłopskiej ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych. Pawilony będą umieszczone w rozbudowie wiktoriańskich i udekorowane tkaninami przemysłu ludowego. Jak wiadomo, kontraktowanie wiktoriańskich wiktoriańskich wchodzi w zakres prac Centrali Rolniczej. To samo dotyczy opieki nad przemysłem ludowym.

M. inn. na wystawie przedstawione będzie wzorowe miasteczko i rola spółdzielczości w takim miasteczku. Pawilon spółdzielczości rolniczej pokaże także uniwersalną gminną spółdzielnię, jej organizację i zadania na wsi, co będzie miało szczególne znaczenie, gdyż będzie argumentem, przemawiającym za nową strukturą spółdzielczości, a jednocześnie zapozna zwiedzających z jej zasadami.

W pawilonach spółdzielczych zgromadzone zostaną ekspozycje ze wszystkich działów, jakimi się zajmuje spółdzielczość rolnicza. Wykazy i wykresy uwzględnią obroty spółdzielni rolniczych na Ziemiach Odzyskanych w ramach ogólnych obrotów rolnictwa tych ziem. Zilustrują rozwój sieci spółdzielni oraz udział spółdzielczości w Ziem Odzyskanych w ogólnym krajowym ruchu spółdzielczym. Rozmach i poparcie mieszkańców wyznaczają spółdzielczości rolniczej zastrzeżone miejsce i rolę w ogólnym rozwoju gospodczym Ziem Odzyskanych.

Walą się stropy

W ciągu dnia wczorajszego pogotowie budowlane wyrywane było do 4 wypadków. Na ul. Gólciej 6, Piękarskiej 6, Limanowskiego 72 i Nowowarszewskiej 64, groziły zawaleniem się stropy i zarysowały się ściany budynków mieszkalnych. Stropy podtempiowano, ale domy wymagają natychmiastowych remontów. W przeciwnym wypadku skutki następnej katastrofy mogą być tragiczne.

Prasując spodnie

nie zapomnij wyłączyć żelazka

Nieostrożność pociąga za sobą często poważne skutki. Wystarczy np. nie wyłączyć żelazka elektrycznego, aby spowodować pożar.

Przekonał się o tym Stefan Kmiecik, który prasując wieczorem spodnie, zostawił na stole gorące żelazko i położył się spać. Zbudził go swąd i gryzący dym. Przerażony wybiegł do kuchni i przekonał się, że meble stoła w płomieniach. Zaalarmował sąsiadów, lecz środki domowe nie pomogły. Wezwana Straż Pożarna ogień ugasiła. Kmiecik ma jednak zupełnie zniszczone meble i wypaloną podłogę.

ZEBRANIE MATURZYSTÓW
Biuro informacji dla kandydatów na Wyższe Uczelnie w Łodzi, zorganizowane przez SAKAD, mieści się w lokalu AZWM „Życie”, ul. Piotrkowska 48 i jest czynne codziennie w godz. 19-20 (telefon: 231-23).

Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej i Bratnia Pomoc Stud. U. Ł. organizują zebranie informacyjne maturalistów w sprawie warunków przyjęcia na wyższe uczelnie z terenu Łodzi. Zebranie odbędzie się w dniu 19 czerwca (sobota) o godz. 17 w auli uniwersyteckiej, ul. Narutowicza 65.

ZEBRANIE STUDENTÓW
Bratnia Pomoc Stud. U. Ł. zaprasza wszystkich Kolegów i Koleżanki na zebranie informacyjne w sprawie czasowych akademickich, które odbędzie się dnia 16.6.48 r. (środa), o godz. 17, w stołówce Gesie Pióro, ul. Piotrkowska 48.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr ZOFIA KOLSUT choroby kobiece, Akuszeria — przyjmuje Łódź, Piotrkowska 70 — 3, tel. 212-23, godz. 15-18, z wyjątkiem świąt i sobót.

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, ochersza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13-14 i 16-18. Tel. 203-55. — 232

Dr MIRSKI akuszeria choroby kobiece, przeprowadził się na Piotrkowską 14 telefon 257-23. — 612

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieczorem. — 7819

Przydziały na kartki dla mieszkańców woj. łódzkiego

Wydział Aprowizacji Województwa Łódzkiego wywołuje następujące kupony z kart zaopatrzenia na miesiąc czerwiec. Cyfry w nawiasach oznaczają numery kuponów wywoławczych.

Kat. I: chleb — 8,5 kg (1-17), mąka pszenna — 2 kg, (18), kons. koński, rybne lub zamienniki 1,4 kg (24), margaryna lub zamienniki — 1 kg (27), mydło — 0,2 kg (28), węgiel 200 kg karty opałowe „B” kupon Nr 3.

Kat. IR: chleb — 6 kg (1-12), mąka pszenna — 1 kg (13), kons. koński, rybne lub zam. — 0,7 kg (17), margaryna lub zamienniki — 0,5 kg (16), mydło — 0,1 kg (18).

Kat. IRD: chleb — 6 kg (1-12), mąka pszenna — 3 kg (21), kons. koński, rybne lub zam. — 0,7 kg (26), margaryna lub zamienniki — 0,5 kg (28), mleko świeże lub zamien. — 7 ltr. (32-43), mydło — 0,2 kg (46).

Kat. IIR: chleb — 4 kg (1-3), kons. rybne, koński lub zam. — 0,35 kg (19). **Dod. „C”:** chleb — 4 kg (1-8), kons. rybne, koński lub zam. — 0,35 kg (14), margaryna lub zamienniki — 0,25 kg (15).

Dod. „M”: margaryna lub zamienniki — 0,25 kg (15), mleko świeże — 7 ltr. (1-14).

IRD. MK: mleko lub zamienniki — 7 ltr (30-43).

„M” MK: mleko lub zamienniki — 7 ltr. (1-14).

Kat. I RCA: chleb — 8,5 kg (1-17), mąka pszenna — 2 kg, (18), mięso F.A. (rabanka) — 2 kg (24), tłuszcz F.A. — 1 kg (27), mydło — 0,2 kg (28).

Kat. I RCA: chleb — 8,5 kg (1-17), mąka pszenna — 1 kg (15), margaryna lub zamienniki — 0,5 kg (16), mięso F.A. — 1 kg, (27), mydło — 0,2 kg. (28).

I RD 3, 7, 12 RCA: mięso F.A. — 1 kg (26).

„C” RCA: mięso F.A. — 0,5 kg (14), olej — 0,25 (15).

„M” RCA: olej — 0,25 kg (15).

Czytajcie PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

DYREKCAJA

PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO

w ŁODZI ogłasza

WPISY

na ROK SZKOLNY 1948/49

- 1) Do LICEUM BUDOWLANEGO 3-letniego (starego typu)
- 2) Do LICEUM BUDOWLANEGO 5-letniego nowego typu
- 3) Do LICEUM FOTOGRAFICZNEGO 4-letniego nowego typu

Warunki przyjęcia:

DO LICEUM BUDOWLANEGO — starego typu:

- a) Nieprzekroczony 18-ty rok życia
- b) Świadectwo ukończenia gimnazjum (mała matura)
- c) Świadectwo urodzenia
- d) Dwie fotografie podpisane
- e) Egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i rysunku odręcznego.

DO LICEUM BUDOWLANEGO lub FOTOGRAFICZNEGO nowego typu:

- a) Nieprzekroczony 16-ty rok życia
- b) Świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej
- c) Świadectwo urodzenia
- d) Świadectwo szczepienia ospy
- e) Dwie fotografie podpisane
- f) Egzamin wstępny z języka polskiego, matematyki i rysunku odręcznego.

Kwestionariusze do podań oraz informacji ustnych udziela sekretariat szkół, Łódź, ul. Legionów 15a codziennie w godzinach od 9-12-tej i od 17-19-tej.

Wpisy rozpoczynają się dnia 15 czerwca i trwają do 27 czerwca b. r. — Egzamin odbędzie się dnia 28 czerwca b. r.

(Pr. 247)

Nie potrzeba jechać do uzdrowiska, by pić wody mineralne

Wody mineralne mają duże znaczenie. Mamy ich wiele i to bardzo rozmaitych, pomagających, gdy się je pić według wskazań lekarza, na różne dolegliwości i choroby.

Nie każdy ma możliwość wyjazdu do wód na czas dłuższy, niż urlop ustawowy. Pić zaleconą sobie wodę mineralną wzrost ze źródła. Większość zmuszona przebywać w miastach i osiedlach zdaleka od uzdrowisk, może z dobrym skutkiem dla zdrowia pić wody mineralne u siebie na miejscu. Szczególniej w lecie, gdy chcemy ugasić pragnienie, pożyteczniejsza dla zdrowia jest zimna woda mineralna, niż wapniowej wartości lemoniady i wody sodowe.

Wszystko to bardzo dobre i piękne, — powie czytelnik — ale gdzie otrzymać wody mineralne, jak się w nie zaopatrzyć, by móc je pić zimne, a nie ciepłe, więc nie smaczne.

Dla wygody mieszkańców, zdecydowanych nie pić żadnych lemoniad, ani wód sodowych, a nawet wyrzec

się lodów, potrzebne są pijalnie wód mineralnych. Potrzebna jest również zachęta do ich picia w formie dobrej reklamy. Nie przedko tego doczekamy się w naszej, niestety, dość pod względem zdrowotnym zacofanej Łodzi.

W Łodzi nie ma przecież mleczarni, ani po prostu pijalni mleka. Na próżno ich szuka gość z zagranicy, albo przybysz, choćby ze Szczecina. Przyzwyczajony do spożycia mleka bądź słodkiego, bądź zsiadłego w swoim mieście, szuka mleczarni w Łodzi i nie znajduje. Natomiast na każdym kroku — mówi znajomy ze Szczecina — trafiam w Łodzi na restaurację, lub bary, w których częstują mię wodką.

Woda mineralna — mleko na pewno są dla zdrowia pożyteczniejsze, niż rozwielniożona w Łodzi wódka. Może znajdują się ludzie dobrzy, którzy zaryzykują otwieranie w Łodzi mleczarni, pijalni mleka i wód mineralnych z naszych uzdrowisk. (w)

Chleb na kartki

Począwszy od dnia 15 czerwca r. b. na karty żywnościowe z miesiąca czerwca r. b. oraz na karty z tegoż miesiąca z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) realizowane będą na drugą dekadę miesiąca czerwca r. b. następujące odcinki na chleb:

Kat. I i Kat. I RCA
na odcinki nr nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0,5 kg chleba na każdy odc.

Kat. III
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. IR i Kat. IR RCA
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IIR
na odcinki nr nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12, i Kat. IRD3, IRD7, IRD12 RCA
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „C” i Kat. „C” RCA
na odcinki nr nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.
Na karty żywnościowe „MK” (Ministerstwo Komunikacji) z miesiąca czerwca r. b. na drugą dekadę tegoż miesiąca

realizowane będą następujące odcinki na chleb:

Kat. „MK” pracownicza
na odcinki nr nr 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 i 17 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „MK” rodzinna
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11 i 12 po 0,6 kg chleba na każdy odcinek.

Kat. „MK” IRD3, IRD7, IRD12
na odcinki nr nr 7, 8, 9, 10, 11, 12 po 0,5 kg. chleba na każdy odcinek.

Kat. „C” MK
na odcinki nr nr 5, 6, 7 i 8 po 0,5 kg chleba na każdy odcinek.

Cena chleba wynosi: zł 3,— za 1 kg

OGŁOSZENIE

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie — Oddział Ruchu Drogowego — podaje do wiadomości, że w związku z przeprowadzaniem robotami drogowymi na ul. Rzgowskiej, między Placem Niepodległości, a ul. Dąbrowską, ruch kołowy na tym odcinku (z wyjątkiem tramwajów) zostaje wstrzymany do czasu zakończenia wyżej wymienionych robót.

Objaźd ulicami: Pabianicką, Bednarską do Rzgowskiej.

Łódź, dnia 12 czerwca 1948 r.

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie.

ZAPOTRZEBOWANIE NA WYKŁADOWCÓW

Dyrekcja Państwowych Szkół Budownictwa Lądowego w Łodzi ogłasza zapotrzebowanie na wykładowców z pełnymi kwalifikacjami na rok szkolny 1948/49 do następujących przedmiotów:

Język polski, język rosyjski, historia, geografia, matematyka, chemia, fizyka, miernictwo, budownictwo, historia architektury, maszynoznawstwo, materiałoznawstwo, instalacje, żelazobeton, statyka, geometria wykreślna, kosztorysowanie, organizacja robót, konstrukcje stalowe.

Pobory wedle stawek wyższych, przewidzianych dla szkół zawodowych, a nadto możliwości dodatków lokalnych.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się, możliwie osobiście z dokumentami, w Dyrekcji P.S.B.L. codziennie w godzinach między 9-11 rano, Łódź, ul. Legionów 15a do dnia 30 czerwca br. (Pr.245)

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 38

szczęśliwie z dostawą do domu — zł. 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odborem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60.

Administracja — Łódź, Piotrkowska 70.

Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Łódź, ul. Świrski 2.

Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopiśmienne nie zwraca się. Warunki prenumeraty: mie.

— 026150